

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.  
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.  
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

CENA EGZ.

25

GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
Rękopisów redakcja nie zwraca.  
Inseraty redakcja nie odpowiada.  
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

## Poseł Idzikowski i Paweł Michalski aresztowani!

Warszawa, 21. 9. PAT. W dniu dzisiejszym w godzinach rannych naskutek zarządzenia prokuratora sądu okręgowego zostali zaarrestowani poseł Edward Idzikowski oraz zawieszony uprzednio w urzędowaniu wicedyrektor departamentu w ministerstwie skarbu Paweł Michalski.

Paweł Michalski aresztowany został pod zarzutem brania i wymuszania łapówek, zaś Edward Idzikowski pod zarzutem pośredniczenia w tem przestępstwie.

Szczegóły ze względu na dobro śledztwa narazie nie mogą być podane.

W uzupełnieniu powyższej depeszy PAT, telefonuje nam nasz korespondent warszawski:

Warszawa, 21. 9. Sin. W dniu dzisiejszym został aresztowany poseł z B.B. Idzikowski, który jak wiadomo, wyrokiem sądu partyjnego został wykluczony z B.B., będąc oskarżony o podejmowanie interwencji za pieniądze. Poseł Idzikowski mandatu jednak nie złożył. Aresztowanie nastąpiło na podstawie art. 21 konstytucji, którego ustęp końcowy brzmi: „W wypadku schwytania posła na gorącym uczynku zbrodni pospolitej, jeżeli jego przytrzymanie jest niezbędne dla zabezpie-

czenia wymiaru sprawiedliwości względnie dla unieszkodliwienia skutków przestępstwa, władza sądowa ma obowiązek bezwzględnego zawiadomienia o tem marszałka Sejmu dla uzyskania zezwolenia Sejmu na areszt i dalsze postępowanie karne“.

Z zawiadomieniem tego rodzaju wystąpił do marszałka Sejmu prokurator Krukowski. Marszałek Świtalski wyraził zgodę na aresztowanie posła Idzikowskiego. Poseł Idzikowski został aresztowany dziś rano z polecenia prokuratora sądu okręgowego. Jest on oskarżony o pośredniczenie przy braniu i wymuszaniu łapówek.

Dziś również został aresztowany przeniesiony onegdaj w stan nieczynny zastępca dyrektora departamentu w min. skarbu Paweł Michalski pod zarzutem brania i wymuszania łapówek. P. Michalski był urzędnikiem do spraw podatkowych jeszcze za czasów rosyjskich. Po odzyskaniu niepodległości pracował jako radca w departamencie podatków i opłat, będąc kierownikiem wydziału, zaś dwa lata temu awansował na zastępcę dyrektora departamentu podatków i opłat w min. skarbu. Nadużycia jego wiąży się ściśle z aferą posła Idzikowskiego. Obaż razem byli dziś od rana do godz. 2 popołudniu przesłuchiwani w Wydziale Śledczym, poczem przewieziono ich do więzienia.

## Pakt południowo-wschodni zamiast wschodniego

Paryż, 21. 9. (R) Sprawozdawca „Petit Parisien“ donosi z Genewy, że projekt paktu wschodniego ulegnie zmianie o tyle, iż wciągnięte zostaną do niego wszystkie państwa Małej Ententy, a nie, jak dotychczas planowano, tylko Czechosłowacja.

Wobec odmownego stanowiska Niemiec i przypuszczalnie także Polski zamierzane jest pozatem wciągnięcie do paktu Turcji, a może także Grecji. W ten sposób projektowany pakt wschodni zamieniłby się na pakt południowo-wschodni.

## Ostra krytyka polskiej polityki zagranicznej

Paryż, 21. 9. (R). „Echo de Paris“ w artykule wstępnym zwraca się dziś ponownie przeciw polskiej polityce zagranicznej, atakując akcję rządu polskiego w jak najostrzejszej formie. Jest — pisze dziennik — równie absurdalne, jak skandaliczne, że przez wypowiedzenie traktatu o ochronie mniejszości narodowych, Polska dała bezwstydną przykład dla zwolenników polityki rewizjonistycznej i że występuje przeciw układowi międzynarodowemu,

który właśnie dopiero stworzył państwo polskie. Postępowanie rządu warszawskiego zmierza do zniszczenia wszelkiego porządku międzynarodowego. Należy jedynie ubolewać, że wszystkie państwa, łącznie z Francją tak biernie zachowują się wobec Polski.

Następnie dziennik wskazuje, że w łonie delegacji francuskiej w Genewie panuje pogląd optymistyczny, jakoby minister Beck sam od siebie uczynił konieczne ustępstwa, jednakże pod warunkiem nie wywierania presji, ani nie poniżania Polski. Tego zapatrywania dziennik nie podziela i nie oczekuje ustępstw, tem bardziej, że sądzi, iż rząd polski, zbliżywszy się do Niemiec, zapewnił sobie poparcie rządu hitlerowskiego. W ten sposób naruszenie traktatu pozostanie bezkarne i stanie się dla państw rewizjonistycznych precedensem.

Poza tym Polska wreszcie występuje przeciw

SZCZAWNICKA MAGDALENA  
leczy choroby żołądka.

### Dziś w numerze:

Ozjasz Thon: Rzecz o „Radzie legislatywnej”

M. K.: „Dzwon na trwogę”

Dr. L. Berger: Problem ubezpieczeń społecznych

Dr. M. Goldberg: Ciosy przeciw adwokatom

Inż. J. Rechen: Egzotyczni goście...

Jot: Notatki polemiczne

Oryginalna metoda leczenia epilepsji

Fr. Boutet: Podejrzenia (fejleton)

PRZEGLĄD FILMOWY

### Znowu incydent z szofarem przy Ścianie Placzu

Londyn, 21. 9. ŻAT. Z Jerozolimy donoszą, że w Jom Kipur po modlitwie Neila doszło przy Ścianie Placzu do incydentu, w chwili, gdy nięfaki Chaim Reuben Horowitz usiłował wbrnąć regulaminowi zatrzeć z szofaru. Horowitz został aresztowany, zaś szofar został skonfiskowany. Incydent ten nie miał dalszych następstw. Jak zapewniają, Horowitz jest członkiem partji rewizjonistycznej.

### Sprawozdanie komisji mandatowej odroczone

Genewa, 21. 9. ŻAT. Na poufnym posiedzeniu Rady Ligi Narodów uchwalono odroczyć do następnej sesji (styczeń 1935) rozpatrzenie sprawozdania komisji mandatowej. Uchwała powzięta została wskutek rozbieżności między Francją a Włochami w sprawie mandatu nad Syryją.

W związku z tą uchwałą jest prawdopodobnym, że dyskusja nad sprawami mandatowymi w szóstej (politycznej) komisji Zgromadzenia będzie tylko ogólna i krótka.

### Okólnik min. Seldte'go

Berlin, 21. 9. ŻAT. Minister pracy Rzeszy Seldte wydał rozporządzenie, zakazujące usuwania robotników żydowskich na podstawie paragrafu aryjskiego. Rozporządzenie wydano w formie okólnika do „komórek“ fabrycznych, zakazując tym komórkom ingerowania w zakresie angażowania robotników przez fabryki. Rząd Rzeszy — brzmi okólnik — nie będzie tolerował żadnych dyskryminacyjnych wystąpień niepowołanych organów przeciwko firmom lub pracownikom niemaryjskim.

francuskiej akcji zorganizowania pokoju. Poseł polski w Bukareszcie, Arciszewski, odważył się nawet wszcząć kampanję przeciw rumuńskiemu ministrowi spraw zagranicznych Titulescu tylko z tej przyczyny, że zbyt lojalnie współpracuje z dyplomacją francuską. A należy pamiętać — kończy dziennik — że Polska związana jest z Francją przymierzem. Jeżeli polityka polska nie ulegnie szybkiej zmianie, to byłoby lepiej, aby Polska nie miała już możliwości przedstawiania się w Berlinie jako sojusznik Francji, gdyż w ten sposób oddawane Niemcom przez nią przysługi nabierają o tyle większego znaczenia.

POŃCZOCHY damskie  
jedwabne  
matowe, z polyskiem i siatkowe  
wysortowane z najlepszych gat. 1.95

JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradem 5

OZJASZ THON

# Rzecz o „Radzie legislacyjnej“

Należałoby właściwie dodać, jako podtytuł niejako słowa: Czyli — „Wielki spór o nic“. Uzyskalibyśmy od razu w tem zdaniu dokładne określenie przedmiotu sporu wraz ze stwierdzeniem faktu, że jednak spór się odbywa, że jednak się rozbijają o rzecz, której inaczej jak słowem: „fikcja“ określić nie można.

Tak jest w istocie, tak, a nie inaczej: Cała ta Rada legislacyjna, którą Anglicy projektują dla Palestyny od szeregu lat, a teraz ostatecznie i nieodwołalnie mają utworzyć, nie jest niczem innym, jak czczą, ale też grubo nieprzyzwoitą fikcją, bez krzty realnej treści, bez wszelkiego praktycznego znaczenia. A może właśnie dlatego trzeba ją tem silniej i tem zdecydowaniej zwalczać, bo takie fikcje mają według słów Ibsena to do siebie, że się je niesłychanie łatwo buduje, ale niezmiernie trudno burzy, gdy taka nicota raz zaistnieje, będzie robiła szkód coniemiarą, ale będzie straszliwie trudno, a bodaj że niemożliwe, się jej pozbyć. Trzeba tem faktyczny stan rzeczy od razu stwierdzić, bo zanim jeszcze zaistniała ta niby polityczna instytucja, ona już szkody dużo przynosi, a o korzyściach jeszcze nikt nawet nie myśli. Toć aż do Polski dotarła straszna wieść, że to Żydzi zwalczają taki demokratyczny fundament, a mają czelność głosić po świecie, że są demokratami. Stwierdził tę „nikczemność“ dopiero onegdaj jeden z najwybitniejszych publicystów polskich i zdołał na tym rażącem przykładzie wykazać, że Żydzi są właściwie elementem zacofanym, szczególnie tam, gdzie im demokratyzm mógł stać się niewygodnym. Trzeba tedy głośno i z największym naciskiem stwierdzić, że niema nawet zdżbła demokratyzmu w tej Radzie legislacyjnej, jak ją Anglicy projektują i mieć chcą. Tu idzie jedynie i wyłącznie o rzecz szkodliwą, dokuczliwą, z góry wykrzywioną w samym założeniu, z którego nikt na Bożym świecie, poza może kilku płatnymi urzędnikami, żadnej korzyści i żadnego pożytku nie będzie miał.

O cóż to właściwie idzie? Czy rzeczywiście o parlament z należytymi uprawnieniami, czy chociażby o jakiś zaczątek parlamentu z pewnemi do parlamentaryzmu przywiązanemi przywilejami i możliwością dalszego rozwoju? Nic podobnego! Anglicy zgóry zapowiadają, że nie zamierzają wyposażać owego „parlamentu“ w żadne zgoła uprawnienia, lub funkcje, ani prawodawcze, ani kontrolne. O! tak — klub do mocno nieswojodnej gawędy. Należy liczyć się z tem, że nawet samo mówienie będzie mocno ukrócone. Jakiś urzędnik angielski, który będzie działał w zastępstwie i w imieniu Wysokiego Komisarza, będzie mógł niewątpliwie zamknąć usta każdemu mówcy w środku słowa.

Wszak tem nas chcą pozyskać dla tej poronionej myśli, że nam ciągle wykazują, jakim straszliwym zerem ta Rada ma być w istocie. A im bliżej się dochodzi do zrealizowania tego nieszczęsnego i nieuczciwego pomysłu obcina się go coraz więcej i dokładniej, tak, że z niego już nic prócz nazwy nie pozostaje, a właśnie ta nazwa jest dla nas niebezpieczeństwem. Ma to być ciało stworzone nie przez lud na zasadzie wyborów, tylko przez rząd na zasadzie nominacji. Zakres uprawnień ma być z góry, jak już powiedziałem, okrojony i obcinany, tak że z niego zgoła nic żywego nie pozostanie. A teraz jest pytanie: Więć — poco? Dlaczego mądrzy Anglicy tak się rozbijają o rzecz, której ani Żydzi, ani Arabowie nie chcą? Dotychczas bowiem ani jeden arabski głos się nie podniósł w obronie tego projektu, a słyszało się ciągle, że Arabowie będą tę Radę tak samo bojkotować, jak Żydzi. A jednak Anglicy walczą, jak lwy i są gotowi tę Radę narzucić obu narodom. Dlaczego? Oto właśnie — w tym stanie rzeczy nam się narzuca z elementarną siłą niemal podejrzenie, że ten poroniony parlament ma być zaopatrzone w tyle tylko siły, ażeby wystarczyło, by nam — szkodził. A w tej chwili możemy się dopatrzeć potwierdzenie tego podejrzenia, że też nareszcie Arabowie się godzą. Widocznie im dano do zrozumienia, że Rada wprawdzie im nie pomo-

że, ale może Żydom szkodzić. To chyba wystarczy panom Arabom...

Nie jest zapewne wykluczonem, że była chwila na samym początku, kiedy Anglicy istotnie mieli zamiar stworzyć jakiś szczątek parlamentu. Może być, że wrodzony instynkt parlamentarny parł do utworzenia takiego ciała ustawodawczego, choćby z ograniczonym zakresem działania. Ale z czasem ten sentyment całkowicie wysechł, a pozostała tylko zawziętość i świadoma lub nieco nieświadoma chęć pomnożenia dla Żydów zawad i kłód na drodze do rezbudowy żydowskiej Palestyny. My panom Anglikom za szybko i za mocno rośniemy i wzmacniamy się. Oni też wszystko robią, ażeby położyć tamę, powiedzmy w liczbie mnogiej: tamy. A jedną z tych tam ma być owa osławiona Rada legislacyjna.

Jest wiadomem, że Anglicy myślą o Radzie nawet niecałkowicie doradczą, która wyjdzie, jak wspomniałem, nie z wyborów, tylko z nominacji, a będzie miała bardzo ograniczony zakres — gadania, a to wszystko razem z liczebną przewagą żywołu brytyjskiego, a zatem urzędników Wysokiego Komisarjatu, którzy będą odkomenderowani do trzymania w karchach biednego „parlamentu“.

Mógłby się tedy ktoś zapytać: Skoro ta cała Rada żadnej realnej siły nie przedstawia, to czemu się Żydzi tak bronią przeciw niej? Na to pytanie należy odpowiedzieć prosto i jasno:

Żydzi z dwóch powodów nie mogą się zgodzić na taką fikcyjną Radę legislacyjną. Po pierwsze dlatego, że niewątpliwie stanie się ona rozsądkiem najgorszej hecy antyżydowskiej. Poprostu każdy szanujący się „poseł“ arabski będzie uważał sobie za święty obowiązek, z tej trybuny przemawiać przeciw Żydom i żydowskim aspiracjom. Z prawem czy bez prawa, w organicznym związku z przedmiotem dyskusji, lub bez takiego związku, będą rzucali gromy na imigrację żydowską. Ponieważ myśmy uzyskali dotychczas przez naszą konstruktywną i błogosławioną pracę dosyć znaczny stopień pacyfikacji tubylczej ludności, byłoby dla nas bardzo szkodliwym i byłoby nam serdecznie żal, gdyby sztucznie stworzone zostały warunki do wzniecenia nowego pożaru. Dosyć ciężko nam przyszło zgasić dotychczasowe pożary, nie mamy powodu pozwolić na rozpalenie nowych. To jeden wzgląd.

Drugi zaś sięga nieco głębiej, w samą substancję zagadnienia. My nie możemy w żaden sposób dopuścić do tego, ażeby się Palestyna państwowo urządziła i zorganizowała, jak długo my w niej stanowimy mniejszość. My stoimy twardo na gruncie nie tylko naszego historycznego prawa, ale też deklaracji Balfoura i uchwały z San-Remo. Zawsze się podkreślało, że Żydzi nie przychodzą do Palestyny jako obcy, tylko, że wracają do domu. Balfour to stwierdził, mandat to potwierdził, a 54 narodów i państw to zaaprobowało, że Żydzi przychodzą do Palestyny nie na zasadzie jakiegokolwiek łaski, przez tego i innego wyświadczonej, tylko na zasadzie prawa, które nigdy nie wygasa. Skoro tedy wracamy do swego domu, to ten dom musi być przez nas urzą-

dzony i nie można nam narzucać z zewnątrz gotowej już takiej, czy innej formy. Wszak tak nam to najuroczyściej zadeklarowano, że my mamy sobie w Palestynie stworzyć „home national“, domowy przybytek, musi się tedy nam pozostawić możność urzędzenia tego domu.

Może to należy w ten prosty i dobitny sposób ująć i wyrazić: Jak długo nasz dom narodowy jeszcze nie jest gotowy, nie można przystąpić do wewnętrznego urzędzenia go. Jest zgoła niemożliwe zastosować odpowiednio i należyte umeblowanie do niegotowego mieszkania.

Narazie sprawa tak stoi, że my mamy niewątpliwie prawo widzieć w każdym Żydzie na całym świecie obywatela palestyńskiego de iure, chociaż nim jeszcze nie jest, albo nawet nigdy nie będzie de facto. Okoliczność, że Anglja „reguluje“ imigrację według swojej woli, nieskrepowanej żadnemi przyrzeczeniami, ani żadną logiką, nie stanowi dowodu przeciw nam, tylko przeciw Anglii. A bodaj, że także przeciw światu, który na te rażące bezprawia patrzy obojętnie i nie wkracza. Snać świat już tak jest stępiony na punkcie prawa i sprawiedliwości, że już nie umie i stanowczo nie chce reagować na bezprawia. Na to my oczywiście rady żadnej nie mamy, ale faktyczny stan rzeczy nie może nas pogodzić z bezprawiem, ani skłonić do ugięcia się przed nim. Gdyby Anglicy więcej się liczyli ze swoim słowem, podpisaniem i najuroczyściej danem, toby się poczuli do obowiązku uczynić wszystko, co może odbudowę tego narodowego domu ułatwić i zapewnić, a także — przyspieszyć. Jest smutno, że takie mocarstwo, jak Anglja, nie wykonuje swoich zobowiązań z większą ścisłością, aniżeli to czyni. Ale te wszystkie etyczne i polityczne niedomogi nas nie trafiają i nie mogą nas skłonić do rezygnacji.

Dlatego też będziemy się bronić wszelkimi siłami przeciw tej Radzie legislacyjnej, która, chociaż żadnej rzetelnej rzeczy nie przedstawia, to jednak wkracza brutalnie w nasze prawa, powszechnie, a także przez samą Anglję, nam przyznane.

A co będzie, gdy nasz sprzeciw nie pomoże, a Anglja, jak się właśnie na to zanosi, przecież swoją fantazję urzędziwistni? Co my potem zrobimy?

Oczywista, że to jest niezmiernie trudne pytanie, na które nikt z nas nie może dać jakiegokolwiek zadawalającej i rozwiązującej całość zagadnienia odpowiedzi. My tylko powiemy, że to bezprawie i wykracza przeciw literze, a jeszcze stokroć więcej przeciw duchowi mandatu. Powiemy Anglii wprost, że popętnią samowolę, powtórzmy głosno wobec Ligi Narodów, a to samo będziemy głosić na całym świecie. Innej broni nie mamy. Ale — musimy przyznać: ta nasza fikcyjna broń już nieraz nas wybroniła. Kto wie, czy prawda i sprawiedliwość, polityczna rzetelność i ten jednak powszechnie szanowany humanizm nie okażą się silniejszymi od tego najpotężniejszego mocarstwa na świecie. Kto wie — może przed taką wysoką instancją, jaką jest najwyższa prawda i sprawiedliwość dziejowa, które mocno w tym wypadku wołają, nie okażą się mocniejszymi, niż nawet sama Anglja. Anglja jest państwem i może kiedyś przestać być, jak wszystko, co ludzkie i co podlega prawom natury, ale prawda i sprawiedliwość są wieczne i kiedyś się spełnią muszą.

A one są niewątpliwie — po naszej stronie...

## Krwawy terror szturmówek hitlerowskich w Zagłębiu Saary

Strasburg, 21. 9. PAT. „Dernieres Nouvelles de Strasbourg“ informują, że grupa szturmowców, przybyłych z Zweibruecken (na terytorjum niemieckim) zdemolowała w miejscowości Kirkel, niedaleko Homburga w

Saarze dom, należący do socjalistycznego towarzystwa „przyjaciół natury“.

Jednocześnie w Heunkirchen dwaj komuniści napadnięci zostali w nocy i ciężko pobici przez grupę hitlerowców.

## Nafta w Palestynie?

Jeruzolima (ŻAT) W czasie wiercenia studni na terenie klonji żydowskiej Kastinia (Beer-Tuwia) natrafiono na żyłę naftową.

Cała okolica została przez władze wyłączona i dalsze prace wiercenia studni zostały z nakazu władz przerwane. Dalsze badania terenu odbywają się pod nadzorem oddosnego departamentu rządu palestyńskiego.

# „Dzwon na trwogę“

## Wojna stała się — anachronizmem

Zdaje mi się, że powoli tracimy sensację nad sensacjami. Prasa amerykańska, a za nią prasa światowa, coraz mniej pisze o pracy amerykańskiej komisji senackiej, powołanej do życia dla zbadania stosunków, panujących w amerykańskim przemyśle zbrojeniowym. Z początku sprawo zdania były obszerne i zawierały mnóstwo rewelacji, kompromitujących niejedną wysoko postawioną osobistość, ale później łączyły rządy europejskie protestować, a suwerenny senat amerykański nie chce robić kłopotów swemu rządowi. Pierwsza protestowała Anglja, a protest jej był napewno uzasadniony, żadnej bowiem nie ulega wątpliwości, że król angielski, który jest dzentelmenem w każdym calu, nie dał się napewno użyć świadomie, jako narzędzie machinacji międzynarodowych organizatorów śmierci.

Bo organizatorami śmierci są te wytwórnie broni i amunicji, może nie organizatorami, ile handlarzami śmierci, którą sprzedają en gros, nie krępując się żadnymi skrupułami i

### TWORZĄC PRAWDZIWĄ KRWAWĄ MIĘDZYNARODÓWKĘ.

Ludwik Bauer w swej cennej książce „Jutro znowu wojna“ poddał bezlitosnej analizie wszystkie międzynarodówki, począwszy od kościoła katolickiego, a skończywszy na socjalizmie i stwierdził, że żadna z nich nie wytrzymała próby dziejowej i że wszystkie w obliczu wojny zbankrutowały. Jedną tylko międzynarodówką przemysłu amunicyjnego wychodzi zwycięsko ze wszelkich opresyj i robi najlepsze interesy w okresach pokojowych, które są dla niej tylko okresami, przygotowującymi nową wojnę. To, co odsłoniło już teraz śledztwo komisji senatu amerykańskiego wykazało, że wprowadzić tu i ówdzie istnieje rywalizacja między głównymi wytwórniami narzędzi śmierci, ale istnieje też siła, usuwająca te przeciwieństwa i wytwarzająca znowu harmonję. Istnieje przede wszystkim człowiek jeden, który ma nawet tytuł sira angielskiego, a którego ojczyzną jest cały świat, będący dla niego tylko odskocznią do interesów. Jest nim

### SIR BAZYLI ZACHAROW, TAJEMNICZY STARZEC,

stojący teraz nad grobem i jak trubadur oplakujący śmierć kochanej kobiety, ale w wolnych chwilach popychający świat wciąż w objęcia śmierci. Ten Grek, który jest sirem angielskim, jest równocześnie akcjonariuszem tak amerykańskiej „Electric Board Company“, „New York“ i „Vickers, Armstrong Ltd. Londyn“ — dwóch największych wytwórni śmierci świata całego. Trzecim chyba potentatem jest firma Schneider z Creuzot, która kontroluje też fabryki Skody w

Czechosłowacji, dostarczając broni i amunicji nie tylko wszystkim państwom europejskim, lecz wdzierającej się też w sferę interesów azjatyckich Vicker Armstrong. Niemniejszym chyba potentatem są zakłady Kruppa w Niemczech, które mają we własnej ojczyźnie świetnego klienta, albowiem, jak to już wykazał generał Władysław Sikorski,

### NIEMCY SĄ WŁAŚCIWIE JUŻ NARODEM, STOJĄCYM POD BRONIĄ.

Napozór zdaje się ministrom i mężom stanu, że oni właściwie tworzą historję, w gruncie jednak rzeczy rację miał Bernard Shaw, wkładając w usta, Undershafta, fabrykanta broni ze sztuki „Major Barbara“ pamiętne słowa: „Ja jestem rządem twojej ojczyzny! Czy przypuszczasz, że ty i pół tuzina podobnych tobie amatorów, sie

sprzedać dwie łodzie podwodne. Wiemy, że Francją rządzi Comite des Forges, związek producentów przemysłu żelaznego, w którego ręku znajduje się przeważna część prasy francuskiej, dzięki czemu opinja publiczna bardzo mało dowiaduje się o zakonspirowanej działalności komitetu. Od czasu do czasu dowiadujemy się tylko, jak w praktyce wygląda działalność tego komitetu. Zdemałkował ją po części poseł socjalistyczny Barthe, który w marcu 1933 roku stwierdził, że pewni członkowie Comite de Forges dostarczali Niemcom podczas wojny surowców i pragnąc zatuszować tę sprawę, przeszkadzał organom wymiaru sprawiedliwości w prowadzeniu dochodzeń. Ten sam poseł Barthe stwierdził, że gdy podczas wojny światowej francuskie fabryki broni w Briey Valley znalazły się w ręku wroga, francuscy dowódcy wojskowi otrzymali rozkaz, aby

### TYCH FABRYK NIE BOMBARDOWAĆ,

choć fabryki te były czynne w ręku Niemcem i dostarczały Niemcom dział, które dziesiątkowały wojska francuskie i angielskie. Królowie przemysłu żelaznego przyznali później, że

## Tutki Prima Aida wyrabiane są wyłącznie z czystych surowców roślinnych i dlatego nadają papierosom tak nadzwyczajnie delikatny aromat.

dząc rządem i gadając głupstwa, rządzą Undershaftem? Nie, przyjacielu, robisz tylko to, co nam się opłaca, wypowiesz wojnę, gdy nam to będzie na rękę i będziesz się starał o zachowanie pokoju, gdy wojna nie będzie nam dogadzać. Skoro potrzeba mi będzie czegoś do powiększenia moich dywidend, dojdiesz do wniosku, że moja potrzeba jest potrzebą narodową. Gdy inni ludzie zechcą zmniejszyć moje dywidendy, zawiesz policję i wojsko. Wzamaniam za to będziesz miał poparcie moich dzienników i rozkosz wyobrażania sobie, że jesteś wielkim mężem stanu.“

Niema ani odrobiny przesady w tych słowach. Shawa. Wykazało to śledztwo komisji senatu amerykańskiego, które stwierdziło, że syn wielkiego Clemenceau'a był agentem Vickers Armstrong, że syn peruwiańskiego prezydenta Leguias'a pozostawał na żoldzie Electric Board Company, która miała też w roku 1928 dwóch swoich przedstawicieli w kongresie amerykańskim. Boliwia z Paragwajem prowadziły i prowadzą wojnę, ale tylko po to, by Electric Board i Vickers Armstrong dzieliły się zyskiem. Źródłem kariery Bazylego Zacharowa była sprzedaż jednej łodzi podwodnej rządowi greckiemu, t. j. rządowi swej ojczyzny, ale po dokonaniu tej transakcji wyjechał Zacharow z Aten do Konstantynopola, by Turcji

### NIEMCY MUSIAŁYBY SKAPITULOWAĆ W ROKU 1915,

gdyby zbombardowano Briey. Oskarżeń tych nikt nie odpiarał, a wyglądało nawet tak, że nikomu na tem nie zależało. Z takim samym oskarżeniem pod adresem angielskiego przemysłu wojennego wystąpił poseł Hugh Dalton, który wygłosił mowę w Izbie gmin, zawierającą następujący ustęp: „Angielskie wytwórnie broni dostarczały artylerji tureckiej pocisków, które strzelano do angielskich żołnierzy“.

Informacje te zawdzięczam już nie sprawozdaniom ze śledztwa, prowadzonego przez amerykańską komisję senacką, lecz dzielnej i odważnej księżce p. t. „Dzwon na trwogę“ (\*), którą napisał autor angielski, Beverley Nichols. Książkę tę, poświęconą matkom, których synowie jeszcze żyją, a która w Anglii doczekała się czterech wydań, powinien przeczytać sobie każdy, w którym sumie nie jest uśpione. Nie ulega dla mnie żadnej wątpliwości, że książka ta obudzi każde śpiące sumienie i zmusi do myślenia każdego człowieka, który odsuwa od siebie zgrozę wojny. Ta wspaniała i z animuszem napisana książka przypomina nam, że jeszcze w roku 1921 sprawozdanie Ligi Naro-

\*) Towarzystwo Wydawnicze „Rój“.

FRED BOUTET

## Podejrzenia

Pan Servin wszedł do małego saloniku, w którym znajdowała się jego żona i położył na sekretarzyku białą kopertę.

— Masz tutaj, moja droga, dwa tysiące franków, dla twojej krawczyni. A teraz spieszę, bo dochodzi trzecia godzina. Do widzenia, wieczorem.

— Dziękuję ci, Edmundzie. Do widzenia wieczorem.

Pani Marcelina Servin skończyła list, który właśnie pisała i wstała, ażeby przejść do buduaru, gdy wtem na progu zatrzymała się: Co za rozragnienie! Zostawiła na biurku kopertę z dwoma tysiącami franków. Miała wprowadzić zaufanie do swej pokojówki, ale pozostawiać na wierzchu pieniądze, to zawsze jest nieostrożność.

Wzięła kopertę i wsunęła ją do torebki. Potem ubrała się spieszenie i wyszła. Piękna, elegancka, wyglądająca co najwyżej na lat trzydzięci, czuła się lekka i radosna. Wyszędłszy na ulicę zawała się przez chwilę:

— Czy pójść naprzód do krawcowej? Ale nie, obiecała Robertowi, że przyjdzie dziś wcześniej. A zresztą jej również było pilno, jak najprędzej się z nim zobaczyć.

Zatrzymała taksówkę. Zwykle jeździła tramwa-

jem. Mąż, dobrze sytuowany, nie szczędził jej wprawdzie pieniędzy, ale nie lubił niepotrzebnych wydatków, to znaczy takich, które nie odnosiły się do jej toalety. Dzisiaj jednak pragnęła jaknajprędzej znaleźć się u Roberta, a przytem nie chciała cisnąć się w tłumie, mając dwa tysiące przy sobie.

Podala adres szoferowi i niebawem dzwoniła do drzwi Roberta.

Za chwilę drzwi się otworzyły i przystojny, młody człowiek w eleganckiej pyjamae powitał Marcelinę z oznakami radości, wprowadzając ją do swego studjo, umeblowanego ze smakiem, ale bez zbytecznego luksusu.

Dzień dobry, droga Marcelinko. Jak to ładnie z twej strony, że dotrzymałaś słowa i przyszłaś wcześniej.

— Moje kochanie, spieszyło mi się do ciebie. Miałam wprawdzie być jeszcze u krawcowej, ale pójść do niej po wyjściu od ciebie.

Robert ze wzruszeniem przyjął ten dowód miłości. Nastąpiły chwile szczęścia, które przeciągnęły się tak długo, że gdy Marcelina kończyła przekąskę i zapalała papierosa, zauważyła, iż jest już strasznie późno.

— Mam tylko tyle czasu, żeby wrócić bez spóźnienia do domu. Pójść jutro do krawcowej.

Zaczęła się prędko ubierać, gdy nagle ktoś zadzwonił do drzwi. Marcelina zadrżała i wsunęła z pospiechem do torebki przybory toaletowe.

— Kto to może być? — zapytała przestraszona.

Robert nie wiedział przez chwilę co ma robić, ale wreszcie wyszedł do przedpokoju. Wkrótce wrócił uspokojony:

— To ktoś się tylko pomylił o drzwi.

— Wpadnę jutro na momencik — obiecała Marcelina — bo pojutrze i dni następnych nie będę mogła się wyrwać.

Po wymianie ostatnich czułości znalazła się na ulicy i zatrzymała w przejeździe taksówkę. Dopiero przed domem, gdy otworzyła torebkę, żeby zapłacić szoferowi, spostrzegła, że nie ma koperty, którą jej dał mąż. Zrobiło jej się zimno. Dwa tysiące franków. Zgubiła dwa tysiące franków. Ale po chwili namysłu przypomniała sobie, że miała przecież jeszcze kopertę — była tego pewną — kiedy płaciła szoferowi przed domem Roberta. Od tego czasu nie otwierała już torebki, aż dopiero wtedy, gdy wyjmowała u niego przybory toaletowe Wrzuciła je pospieszenie do torebki w chwili, gdy zaskoczył ją dźwięk dzwonka. Z pewnością więc wtenczas wypadła jej koperta, a ona tego nie spostrzegła. Znajdowała się więc u Roberta. On ją jutro odda.

— Odda mi kopertę, jak tylko wejść — myślała wchodząc nazajutrz do pokoju młodego człowieka. Przyjął ją, jak zwykle, z uniesieniem radości, ale o niczem nie wspominał. Zadzwiło ją to trochę.

— Mój drogi — powiedziała tonem, któremu u-

## NAJGUSTOWNIEJ dobięra krawat RECORD CRAVATES

Kraków, Florjańska 35. Lwów, Akademicka 7.  
Warszawa, Marszałkowska 137.  
Przebiegowa krawaty dla P. P. Studentów.

dów oskarżyło wytwórnie broni o szerzenie paniki wojennej, o przekupywanie urzędników państwowych, o fałszowanie przy pomocy prasy opinii publicznej, o rozsiewanie fałszywych pogłosek o wojskowych i morskich programach obcych państw, by w ten sposób upiec swoją pieczeń. Liga Narodów zażądała już nie kontroli zbrojeń, ale przynajmniej sprawozdań od każdego rządu, jak się właściwie u nich przedstawia stan zbrojeń. Anglja pierwsza odpowiedziała, że tego rodzaju sprawozdanie jest rzeczą niemożliwą, bo

### PRYWATNE FABRYKI BRONI SĄ WSZECHWŁADNE I NIE ZNOSZĄ ŻADNEJ KONTROLI.

Nawet rząd angielski jest więc bezbronny wobec tych organizatorów i handlarzy śmiercią!

Sprawa wydaje wam się dziwną? Zastanówcie się tylko, a stanie się dla was zupełnie jasną. Wojna dawniej miała jeszcze jakiś charakter rycerski, ale teraz zmieniła zupełnie swoje oblicze. Teraz słowo „wojna“ stało się anachronizmem. „Należy wykreślić je ze słowników świata i wstawić wzmian jakiegoś nowego słowa. Musi to być odarte z przyzwyczajenia słowo, słowo pozbawione sensu. Słowo, nie nasuwające żadnych historycznych skojarzeń, nie zawierające żadnych dźwięcznych ech tragicznego piękna. Słowo wyprane doszczętnie ze wszelkich śladów chwały. Takie słowo nie istnieje. Jedyne zaś zdanie, prawdziwie określające sytuację, to

### „MASOWY MORD LUDNOŚCI CYWILNEJ“.

Niezręczne to słowo, ale w każdym razie od słowa „wojna“ znacznie prawdziwsze.

Każdy rząd zwalcza handel żywym towarem, handel narkotykami, a jednocześnie udziela aprobaty i błogosławieństwa kupiectwu śmierci. Bo wojna przyszłości będzie wojną masową, będzie „mordowaniem ludności cywilnej“. — Rząd musi więc być przygotowany na tę wojnę, a jest przygotowany, jeśli istnieje w jego domenie fabryki broni i amunicji prosperują. Rząd jest więc zadowolony, że jego fabryki broni sprzedają broń narodom i krajom, które mogą się znaleźć w sytuacji nawet wroga, bo temsamem fabryki się rozwijają technicznie i dają wszelkie gwarancje, że na wypadek wojny dostarczać będą mogły precyzyjnych narzędzi śmierci.

Mógłbym jeszcze wiele przytoczyć szczegółów z tej książki i wiele cytatów, zadowolę się tylko krótkim apelem: przeczytajcie ją!

M. K.

## Pancerny schron na ulicy



Posterunki gwardji narodowej w miastach amerykańskich, objętych strajkiem włóknarzy, umieszczone w pancernych schronach.

## Problem ubezpieczeń społecznych

Instytucja ubezpieczeń społecznych miała od samego początku swojej stopniowej realizacji we wszystkich krajach swoich entuzjastów i swoich krytyków. Jeśli abstrahować od społecznego podłoża i społecznej funkcji instytucji przymusowej asekuracji, a podejść do instytucji tej od strony czysto gospodarczej, to zwolennicy ubezpieczeń społecznych będą mieli do wytoczenia argumentu za pośrednictwem instrumentu powszechnych ubezpieczeń zostaje wprowadzoną w czyn drogą przymusową kapitalizacja na wielką skalę zakrojona i w ramach funkcji tej kapitalizacji wyrównanie różnic w rozdziale społecznego dochodu; natomiast przeciwnicy systemu przymusowych ubezpieczeń społecznych wytoczą jako argument ekonomiczny, że instrument „koszarowego oszczędzania“, jakim jest ubezpieczenie społeczne, nie daje nowych twórczych kumulacji kapitałowych, lecz tworzy martwe fundusze drogą zmniejszenia zdolności konsumpcyjnej i indywidualno - oszczędnościowej szerokich warstw.

Na tle tych różnic poglądowych może się właściwie tylko toczyć rzeczowa dyskusja na temat ewentualnej reformy ubezpieczeń społecznych. Tak często bowiem w trakcji

ostatnich dyskusji prasowych wytaczane argumenty o drożyznie aparatu ubezpieczeniowego i o niespełnianiu w praktyce wziętych na siebie zadań przez ubezpieczalnie społeczne, nie mogą być uważane za godzące w sedno omawianego problemu, gdyż, jak łatwo sobie wyobrazić i jak o tem poniżej jeszcze się wspomnie, ten typ argumentów obala przynajmniej teoretycznie szereg projektów „udoskonalających“ technikę działania instytucji ubezpieczenia społecznego. — Zasadnicza dyskusja ekonomiczna o istocie ubezpieczenia socjalnego w Polsce, w chwili obecnej tj. w chwili gdy na tapet wysuwa się ewentualność reformy tego ubezpieczenia, musi być faktycznie ograniczona do zagadnienia, jak i w jakim stopniu wpływa obecna lub ewentualna zmieniona forma ubezpieczeń społecznych na kształtowanie się zasięgu i działania naszego kapitału narodowego i na rozdział naszego dochodu społecznego? Należy bowiem zdać sobie z tego sprawę, że dziś bieżący ciężar funkcjonowania ubezpieczeń społecznych wynosi 5 proc. polskiego rocznego dochodu społecznego, i że tych 5 proc. ogólnego dochodu społecznego, uiszczanych na rzecz ubezpieczalni finansuje niespełna 1/6 ogółu ludności Polskę zamieszkującej. Da-

siłowała nadać naturalne brzmienie — jestem trochę roztargniona, wiesz o tem. Wczoraj coś mi tu wypadło z torebki. Tak, była to koperta z pieniędzmi. Jestem pewna, że to było tutaj. Nigdzie indziej nie otwierałam torebki. Może twoja posługaczka dziś rano...

— Nie, nie było jej dzisiaj, jest chora — odpowiedział, upiększając prawdę, ponieważ posługaczka przychodziła tylko co drugi dzień. Był zmuszony do oszczędności, ponieważ w tym czasie interesy jego stały się najłepiej.

— To pieniądze, które mi mąż dał wczoraj na zapłacenie krawcowej. Dwa tysiące franków było w tej kopercie. Nie jest to zbyt wielka suma, ale zawsze bardzo mi przykro.

— Jeżeli tutaj zgubiłaś tę kopertę, to musiś znaleźć — rzekł Robert. — Poszukajmy.

Zaczął się rozglądać po kątach i pod meblami.

— O jest — zawołał, wyciągając z pod dywanu kopertę, którą dnia poprzedniego pan Servin dał tobie.

— Ach, chwala Bogu! — zawołała Marcelina z westchnieniem ulgi.

— Ale... w niej nic niema! — wyjąkała po chwili zmieszana i skonsternowana.

— Nic w niej niema? — wykrzyknął Robert.

— Tak, zobacz.

Nastąpiło długie, przykre milczenie.

— Może posługaczka była podczas twojej nie-

obecności... — rzekła wreszcie Marcelina niepewnym głosem. — Zapytaj ją. A reszta może banknoty wypadły z koperty; poszukaj jeszcze pod meblami... Ja muszę już odejść. Przyjdę jutro.

Wyszła czempredziej wzburzona. Strata dwóch tysięcy franków była jej przykra, a poza tem, choć się opierała tej myśli, nie mogła się jej obronić... że Robert zabrał te pieniądze.

A to ładna historia! — myślała. Wdulałam się w ten romans, a teraz on mnie okrada, jakbym była starą babą, a on... Ach, co za ohyda. I ta bezczelność oddawania mi próżnej koperty... Ale może będzie się przecież wstydział: odda mi jutro pieniądze.

Rozmyślania Roberta były równie niewesołe.

— Co ona sobie myśli? Ma taką minę, jakby naprawdę sądziła, że to ja jej zabrałem te dwa tysiące franków. I to się nazywa miłość!

Po chwili zatrzymał się w swej przechadzce po pokoju i wzruszył ramionami. Ależ ja jestem głupi. Niczego nie zgubiła, a tylko zagrała komedję z tą próżną kopertą. Chce, żebym jej dał dwa tysiące franków. Jest bogata, a ja nim nie jestem. To już lepiej mieć do czynienia z kobietkami lekkiego prowadzenia. Są szersze i tańsze... A ja sądziłem, że ona mnie szczerze kocha! To idjota ze mnie. Ale dobrze... dostanie jutro te dwa tysiące franków. Za pożyczkę się i dam jej!

Nazajutrz gdy Marcelina tylko weszła, dał jej

kopertę:

— Oto twoje dwa tysiące, znalazłem je.

— Ach, jak to dobrze! Zaraz tak sobie pomyślałam... — powiedziała, odbierając kopertę. Zapanowało między nimi przykre, kłopotliwe milczenie. Każde z nich myślało w duchu:

— A więc to jednak było tak...

Na drugi dzień pan Servin zapytał żonę:

— Czy zapłaciłaś krawcowej?

— Nie, jeszcze nie miałam czasu. Zresztą...

— Zresztą, moja mała, nie byłabyś mogła tego zrobić. Jeszcze nie otwierałaś koperty? Otóż była ona próżna. Pomyliłem się i zostawiłem kopertę z dwoma tysiącami franków pomiędzy papierami na mojem biurku. Oto ją masz.

Zaraz po południu Marcelina pospieszyła do Roberta:

— Wiesz, te dwa tysiące franków... — zawołała już od progu — mój mąż przez pomyłkę dał mi próżną kopertę. Masz tu, oddaję ci twoje pieniądze. Ale... dlaczego mi je dałeś, jeżeli?... Co ty sobie myślałeś?

— A ty? — zapytał z kolei Robert.

Wahali się chwilę, a potem uściskali się z radością. Burza przeszła szczęśliwie. Ale oboje pomyśleli, że pan Servin, którego oszukali oboje, nie wiedząc o tem, zemścił się na nich wprowadzając w ich stosunek, głuchą niechęć i niesprawiedliwe podejrzenia.

lej należy uwzględnić, że w miarę komprymowania się poziomu dochodu społecznego w Polsce ciężar świadczeń socjalnych wzrasta na sile, czego dowodem, że gdy w r. 1928 wynosił jeszcze 2.7 proc. ogółu dochodu społecznego, to ostatnio, jak wspomniano, przekracza 5 proc. Sposób zużycia okolo 550 milionów zł. rocznie z naszego dochodu społecznego nie może być bez wielkiego znaczenia dla losów całego gospodarstwa narodowego.

Dlatego też podnoszenie przez kogokolwiek projektów, by sprawę ubezpieczeń społecznych rozstrzygnąć przebisyciem wśród zainteresowanych pracowników, czy aby stworzyć dobrowolną a konkurującą między sobą ubezpieczalnię wszelkiego rodzaju — bynajmniej nie rozwiązuje zagadnienia, przed którym stoimy. Pytanie bowiem nie brzmi, w jaki sposób skrócić czas antyszambrowania pacjentów kas chorych w poczekalniach lekarskich, ani też w jaki sposób ułatwić ubezpieczalniom kontrolę nad ewentualnymi nadużyciami ubezpieczonych na niekorzyść ubezpieczalni, ani też nawet jak obniżyć stawki nielicznych wysoko wyposażonych pracowników umysłowych, którzy z ubezpieczalni z reguły nie korzystają, — gdyż wszystkie te pytania są litylko natury administracyjno-organizacyjnej i mogą być przy gospodarzem podejściu do nich w krótkiej drodze załatwione. Pytanie, które nas zajmuje wchodzi bardziej popod powierzchnię problemu ubezpieczalni społecznych, gdyż stawia nas w obliczu konieczności rozstrzygnięcia roli strukturalno-ekonomicznej systemu przymusowej asekuracji, — kładąc nam odpowiedzieć: czy system ubezpieczeń, zawierający w sobie czynniki przymusowego kapitalizowania w formach kapitalizacyjnych zgóry wyznaczanych i zawierający współczynniki interwencji w wysokości dochodu poszczególnych warstw społecznych, odpowiada aktualnym kwalifikacjom gospodarczym naszego kraju.

To zasadnicze pytanie, którego rozstrzygnięcie nie może być przyjęte jako obowiązujące raz na zawsze i które tak jak każde pytanie z zakresu zagadnień ekonomicznych, musi w różnych okresach gospodarstwa różną odpowiedź otrzymać, przesłonięte zostało w trakcie toczącej się obecnie dyskusji ubezpieczeniowej, sprzeczkami na temat szeregu spraw techniczno-administracyjnych, związanych z funkcjonowaniem instytucji ubezpieczeń społecznych. Sprawa potaniaenia systemu ubezpieczeniowego, sprawa ewentualnej obniżki świadczeń na rzecz ubezpieczalni i ewentualnego podniesienia świadczeń ze strony ubezpieczalni, sprawa zmian organizacyjnych, to wszystko są kwestje, wyrastające na powierzchni istotnego problemu, który powyżej wysunięto. Nie ulega bowiem wątpliwości, że można zaproponować cały szereg sposobów potaniaenia systemu funkcjonowania dzisiejszych ubezpieczalni, żeby

**GABINET KOSMETYCZNY ESTETYKA**  
Kraków, CZAPSKICH 3. Porady bezpłatne  
ją wdzięczni

**Rockefeller poważnie chory**



Znany milioner amerykański John D. Rockefeller zapadł ostatnio na zdrowiu. Ze względu na wiek Rockfellera, liczącego obecnie 94 lat, stan jego zdrowia wywołuje obawę.

wspomnieć ch ciałby o jednym z takich projektów, opracowanym obecnie przez jednego z wybitnych działaczy gospodarczych w Polsce (projekt ten będzie wkrótce opublikowany), a polegającym na myśli przejęcia administracji ubezpieczeniowej przez gminy miejskie i wiejskie, — **co jednak bynajmniej nie usuwa podstawowego problemu, czy i w jakim stopniu należy za pośrednictwem instrumentu ubezpieczeniowego tworzyć przez wpływanie na poziom dochodu społecznego, społeczną rezerwę kapitałową i jak tą rezerwę gospodarować.**

Wiadomo, że ubezpieczenia, wedle dziś u nas obowiązującej dyferencjacji, dzielą się na: asekuracje na wypadek choroby, asekuracje od nieszczęśliwych wypadków i asekuracje emerytalne. Interpretując ten podział ubezpieczeń socjalnych wedle ich znaczenia gospodarczego, powiemy, że mamy u nas ubezpieczenia krótkoterminowe (tj. chorobowe i od wypadków) i długoterminowe (tj. emerytalne). Ten podział na ubezpieczenia krótko i długoterminowe ułatwia nam podejście do zagadnienia zasadniczej racjonalności i celowości instytucji ubezpieczeń socjalnych. Jeśli przy ubezpieczeniach typu krótkoterminowego, uznamy, że taki czy inny ewentualny zreformowany system opłat wkładkowych winien w dalszym ciągu obowiązywać, to jednak w odniesieniu do typu ubezpieczeń emerytalnych, możemy już przecieć stanąć na stanowisku, że kumulowanie rezerw w tym celu nie odpowiada naszej dzisiejszej zdolności ekonomicznej. Czyli, że wychodząc z takiego właśnie założenia w miejsce kapitalizacji wkładkowej obliczonej głównie na dożycie, tj. na emeryturę, moglibyśmy zaproponować opłaty repartycyjne, a więc na każdy rok oddzielnie prelimitowane, zależnie od zobowiązań w danym okresie kalendarzowym na ubezpieczalni ciążących. **System repartycji** ma to do siebie, że zamiast tworzenia narostków kapitałowych, dysponowanych przez aparat asekuracyjny, wprowadza tylko obowiązek wypłat aktualnych, pozostawiając kapi-

**5 mężczyzn siedzi u fryzjera!**

Czterech z nich ma już w kwiecie wieku łysinę! 80% wszystkich mężczyzn traci przedwcześnie włosy. Dlatego zawczasu trzeba dbać o należyłą pielęgnację włosów i właściwe odżywianie skóry głowy.

Tylko **TRILYSIN**, tonikum dla włosów, zawiera składniki niezbędne dla utrzymania zdrowych i pięknych włosów.

Łupież znika, Wypadanie włosów ustaje, Włosy odrastają

**Trilysin**  
TONIKUM DLA WŁOSÓW

Wstrzegaj się naśladowictw!

talizację przynajmniej na tym odcinku, indywidualnym komórkom gospodarczym. System repartycyjny jest np. od szeregu lat stosowany w niektórych krajach, jak np. w Niemczech.

Dyskusja na temat ubezpieczenia socjalnego w Polsce winna właśnie przede wszystkim wyświełcić, czy i dlaczego i w jakim stopniu przeciętne deficytowe gospodarstwa domowe u nas, mogą uczestniczyć w procesie przymusowej kapitalizacji wewnętrznej.

Dr. L. BERGER

**Ciosy przeciw adwokaturze**

Prasa codzienna przyniosła w ostatnich dniach wiadomości o rzekomo zamierzonej nowelizacji rozporządzenia o palestrze. Spodziewane są dalsze ograniczenia adwokatów w wykonywaniu ich zawodu a to nawet pod sankcją karną, nie mówiąc o cywilnem skreśleniu adwokata z listy członków palestry na wypadek niezastosowania się do wezwania Rady Adwokackiej o zaniechanie pracy nieadwokackiej.

Zapowiedziana nowelizacja rozszerzyć ma zakaz udziału adwokatów w spółkach akcyjnych, przemysłowych i handlowych, bankach itp.

Z krótkich notatek dziennikarskich nie można wywnioskować, ani w czyim interesie obostrzenia powyższe mają być wprowadzone, ani też, kto ma być chroniony, czy świat handlowy przed palestrą, czy też adwokaci przed handlem lub przemysłem. — Dochodzę atoli do konkluzji, że ani jedno ani drugie, tylko całkiem proste dalsze ograniczenie i ścięśnienie agendy adwokatów, adwokat bowiem będzie w przyszłości mógł uczestniczyć w handlu, przemyśle lub bankowości lecz jedynie w charakterze radcy prawnego lub członka rady nadzorczej.

A zatem niby to ochrona stanu adwokackiego przed zawodami rzekomo niżej stojącymi. Prawda, że wedle austriackiej ordynacji adwokackiej, będącej częścią kompleksu wolnościowych ustaw grudniowych z r. 1867, adwokatowi wolno było równocześnie piastować urząd profesora uniwersytetu lub ministra a pozatem nic innego, lecz należy uwzględnić czas powstania ustaw owych, bliskich jeszcze „wiośnie ludów” i warunki mu towarzyszące.

Wolna adwokatura pomyślana była jako czynnik kontrolujący władze, jako przeciwwaga przeciw czającemu się jeszcze absolutyzmowi. Postawiono zatem adwokaturę na

wysoki piedestał, równorzędny z najwyższymi urzędnikami państwowymi i znakomitościami naukowymi. Były to jeszcze czasy na wół feudalne, kiedy handel w sferach kierowniczych uchodził za coś pogardliwego, a zatem nie wolno było adwokatowi imać się handlu. Cóżprawda nie było to konieczne, adwokatura żywiła dobrze adeptów swoich, — nie było jeszcze monopolu notarialnego, — wprowadzonego u nas kosztem adwokatów.

Czasy i poglądy się zmieniły. Dzisiaj handel, przemysł, bankowość, przewoźnictwo i t. p. są w społeczeństwie funkcjami conajmniej tak samo ważnymi i przez społeczeństwo na równi z adwokaturą a kto wie, czy nie wyżej traktowanymi. W czasie istnienia Wszechnic handlowych i w czasie, kiedy ludzie z wykształceniem akademickim poświęcają się zajęciom przemysłowo-handlowym, jest więc anachronizmem traktować zawody te jako pośrednie, adwokata niegodne. Absolutnie nie można dopatrzeć się kolizji w równoczesnym wykonywaniu adwokatury i handlu czy przemysłu; pozostaje zatem tylko widoczna chęć uszczuplenia adwokatom dochodów.

Jedno mnie frapuje. Nie słyszę odzewu sfer oczywiście degradowanych, nie słyszę głosu oburzenia a conajmniej protestu kupców, przemysłowców, dyrektorów banków, armatorów itd. spowodu oficjalnego zepchnięcia ich zawodów do rzędu tak niskiego, że adwokat chcący w nich pracować „shańbi czy splami się” i zasłuży na wykluczenie go z palestry. Czemu nie stają w obronie swego zagrożonego honoru zawodowego potentaci finansowi, magnaci przemysłu, których olbrzymi wpływ na kształtowanie się Państwa przewyższa wielokrotnie wpływ wszystkich adwokatów i Rad adwokackich? Czemu milczą na atak ten ustawowe reprezentacje postpowanych zawodów?

Adw. Dr. M. GOLDBERG.

# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Zmiany terminów w poborach podatków

Jak się dowiadujemy, opracowany został projekt doniosłego rozporządzenia wykonawczego do ordynacji podatkowej, który określa zasady wymiaru podatków. Nowe rozporządzenie wprowadzi na szereg zmian w porównaniu z systemem dotychczasowym.

Wobec skasowania komisji szacunkowych i przekazania ich czynności urzędowi skarbowym, wymiar niektórych podatków rozpoczynać się będzie wcześniej, niż dotąd. Przy państwowym podatku dochodowym wymiar rozpoczynać się będzie już od połowy sierpnia każdego roku, przy czym prace zakończane mają być do 15 września. Przy starym systemie prace komisji szacunkowych przeciągały się niekiedy do końca października.

Przy podatku przemysłowym dla przedsiębiorstw, nieprowadzących ksiąg handlowych, wymiar rozsyłania nakazów odbywać się ma w maju. Przy podatkach od nieruchomości, lokalowym i t. p. utrzymana będzie zasada przeprowadzania wymiaru i doręczania nakazów w ten sposób, by płatność odbywać się mogła przez miesiąc po zakończeniu każdego kwartału. Korzystnym będzie dla płatników przesunięcie terminów płatności rat kilku podatków. Przy podatku skumulowanym od uposażeń termin ten przesunięty ma być z marca na kwiecień, zaś przy II-giej racje podatku gruntowego również o miesiąc później. Płatność podatków przy nakazach płatniczych liczyć się będzie w ciągu 14 dni od doręczenia.

## Wartość czynszowa budynków fabrycznych

Min. Skarbu wydało okólnik, w którym przypomina Izbowi Skarbowym, że jeśli za podstawę wymiaru podatku od pewnej kategorii niewynajmowanych nieruchomości (fabryk i t. p.) nie może być przyjęta suma czynszu spowodowana niemożnością jej ustalenia, to wartość czynszową oblicza się w wysokości 5 proc. od obiegowej wartości takich nieruchomości. Wartość tę o ile idzie o nieruchomości stanowiące własność osób prawnych, należy opierać na bilansach przerechowanych według postanowień rozporządzenia Prezydenta R. P. z 22 marca 1928 r. Należy ustalać ją w wysokości najbardziej zbliżonej do rzeczywistości, a więc przede wszystkim według bilansu otwarcia w złotych przy uwzględnieniu przerechowania na dzień 1 lipca 1928 r.

W wyjątkowych jednak wypadkach, gdy wartość wskazana w bilansie, nie odpowiada faktycznej wartości obiegowej należy ustalić ją przez porównanie z innymi podobnymi nieruchomościami, ewentualnie przy pomocy rzeczoznawców. Nie należy jednak ze względów gospodarczych wliczać do podstawy wymiaru wartości maszyn i urządzeń technicznych, stanowiących przynależność budynków fabrycznych.

W stosunku do nieruchomości, należących do przedsiębiorstw, nieprowadzących ksiąg handlowych, okólnik poleca ustalać wartość obiegową na podstawie porównania z przedsiębiorstwami prowadzącymi księgi, względnie na podstawie innych posiadanych przez władzę wymiarową materiałów wymiarowych.

## Wiceminister Jastrzębski o reorganizacji ubezpieczeń społecznych

Na odbytej ostatnio audycji delegacji Związku Zawodowego Pracowników Ubezpieczeń Społecznych u wiceministra opieki społecznej, p. Jastrzębskiego, p. wiceminister oświadczył kategorycznie, że Ministerstwo Opieki Społecznej nie zamierza zaakceptować światła pracowniczego wprowadzeniem reformy ubezpieczeń społecznych i postawić go przed faktem dokonanym; wręcz przeciwnie, społeczeństwo, a z nim i świat pracy, jako najbardziej w tej kwestii zainteresowany, będzie wysłuchany i wyrażona przez niego opinia zostanie wzięta pod uwagę przy ostatecznym ustalaniu zasięgu

reformy.

Wicemin. Jastrzębski, wyrażając swój pogląd na reformę ubezpieczeń, podkreślił między innymi konieczność (?) wzięcia pod opiekę ubezpieczeń sześciu mas chałupników, którzy faktycznie nie zostali jeszcze objęci ubezpieczeniem.

## Odpowiedzialność za podatek cudzych materiałów

Odpowiedzialność za podatek przemysłowy obciąża wszelki majątek ruchomy, organicznie związany z prowadzeniem przedsiębiorstwa. Sąd preto w każdym poszczególnym wypadku winien ustalić stosunek majątku ruchomego do przedsiębiorstwa w sensie technicznym i gospodarczym w zależności od charakteru zarówno przedsiębiorstwa, jak przedmiotów, o których zajęcie chodzi, przy czym decydujące w tej mierze znaczenie winien mieć cel, któremu przedsiębiorstwo służy. O ile bowiem zakład przemysłowy tylko przerabia powierzone mu cudze materiały, niema podstawy do uznania ich za część przedsiębiorstwa. (Orzeczenie Izby Cywilnej S. N. z dnia 3 stycznia 1934 r. N. C. I. 2323/32).

## Programy egzaminacyjne dla rzemieślników

Związek Izb Rzemieślniczych przygotowuje programy egzaminacyjne dla poszczególnych rzemiosł. Wybrano liczne sekcje, które opracowały pytania egzaminacyjne zarówno dla mistrzów, jak i dla czeladników poszczególnych zawodów rzemieślniczych. Niektóre programy egzaminacyjne zawierają również odpowiedzi na pytania.

W szczególności ustalono, iż egzaminy w zawodach budowlanych muszą być postawione na wyższym niż dotychczas poziomie, przy czym programy egzaminacyjne muszą być ujednostajnione dla całego państwa. W ten sposób dyplom mistrzowski będzie mieć jednakową wartość w całym kraju.

## O potaniecenia ceny mięsa

Ministerstwo spraw wewnętrznych podejmuje akcję, mającą na celu potaniecenia cen mięsa w całej Polsce. W związku z tem zarządzono przeprowadzenie rejestracji wszystkich rzeźni samorządowych i prywatnych. Zrewidowana będzie wysokość opłat, pobieranych za ubój bydła. Ministerstwo zaleciło wszystkim wojewodom przedstawienie wniosków, dotyczących możliwości obniżenia

opłat za ubój, jak również opłat targowych, pobieranych przy sprzedaży bydła.

## W sprawie pracy w godzinach nadliczbowych

Sąd Najwyższy wydał orzeczenie w sprawie pracy w godzinach nadliczbowych, nie podпадаjącej pod postanowienia art. 16 ustawy o czasie pracy. Zgodnie z treścią orzeczenia, pracownikowi należy się wynagrodzenie za tę pracę o tyle tylko, o ile pracodawca wzbogacił się pracą pracownika.

Wynagrodzenie należy się pracownikowi pod takim zastrzeżeniem, jeżeli płaca omówiona była w stałej wysokości za pewne okresy czasu bez oznaczenia liczby godzin pracy.

## Tymczasowe wstrzymanie egzekucyj w rolnictwie

Jak się dowiadujemy w związku z przypadającym okresem siewów jesiennych, otrzymały izby skarbowe polecenie wstrzymania wszelkich czynności egzekucyjnych z tytułu należności za podatki u właścicieli i dzierżawców gospodarstw rolnych. Okres ulgowy trwać będzie od pierwszych dni października.

## Na Wołyniu odkryto węgiel brunatny

Jeszcze przed wojną odkryte zostały na terenie pow. krzemienieckiego bogate pokłady węgla brunatnego. Jednak geolodzy orzekli wówczas, że pokłady są za młode.

Ostatnio przeprowadzone badania wykazały, że sprawa eksploatacji pokładów jest jednak aktualna. Krzemieniecki węgiel brunatny nadaje się doskonale jako paliwo i stać się może ważnym czynnikiem gospodarki.

Pokładami zainteresował się belgijski koncern finansowy, który już wszczął starania o uzyskanie w województwie wołyńskim koncesji na eksploatację nowych złóż węglowych.

## Bezpośrednie transporty z Polski do Montreal

Z inicjatywy Polsko-Kanadyjskiej Służby Informacyjnej, doprowadzono do zorganizowania transportów bezpośrednich z Polski do Montreal (Kanada) z przeladowaniem w Hull. Zainteresowani w wywozie do Kanady mogą przeglądać w Izbie przemysłowo-handlowej w Krakowie w godzinach urzędowych stawki przewozowe, ustalone na powyższą relację.

Ponieważ żegluga na rzecę do Montreal zamknięta jest od połowy listopada i najbliższe idące do Montreal statki odchodzą z Hull około 2 i 23 października, towar, który miałby korzystać w bieżącym roku z bezpośrednich transportów do Montreal, należy wysłać z Gdyni statkami „Lublin“ wzgl. „Lwów“ najpóźniej w dniu 27 września, wzgl. 18 października.



SOBOTA, 22. WRZEŚNIA.

Kraków (304,3) 6,45 Audycja poranna, 7,40 Ze Lwowa; zapowiedź programu, 7,50 Koncert reklamowy, 11,57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej, 12,03 Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne, 12,05 przegląd prasy polskiej, 12,10 „Tańce różnych narodów“ w wyk. zespołu dr. A. Hermana, 13 Z Warszawy: dziennik południowy, 13,05 Muzyka z płyt, 15,30 Z Warszawy: wiadomości o eksporcie polskim, 15,35 Kronika harcerska, 15,45 Muzyka z płyt, 16,30 Z Warszawy: Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko dla dzieci pt. „Pajac“ B. Herta, 17 Z Warszawy: koncert kameralny w wykonaniu Kwartetu Smyczkowego Członków Orkiestry Filharmonii warszaw. I-sze skrzypce Mieczysław Fliederbaum, II-gie skrzypce — Jakób Surowicz, altówka — Paweł Ginzburg, wiolonczela Bolesław Ginzburg, 17,50 Z Warszawy: „Dom i rodzina“ odczyt „Ach jakie to nieprzyjemne“, 18 „Co się dzieje w świecie“ w oprac. dr. Jana Reguły, 18,10 Wiadomości bieżące, 18,15 Z Warszawy: recital fortepianowy Eust. Horodyskiego, 18,45 Z Warszawy: reportaż, 19 Z Warszawy: Polskie pieśni, 19,20 Z Łodzi: odczyt pt. „Piotrkowski Trybunałski“ — z cyklu „Miasta i miasteczka polskie“, 19,30 Płyty, 19,45 Program na dzień następny, 19,50 Z Warszawy: wiadomości sportowe, 19,55 Lokalne wiadomości sportowe, 20 Z Warszawy: Koncert muzyki lekkiej. Wykonawcy: ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Marjan Orzechowski (wibrafon), 20,45 Z Warszawy: dziennik wieczorny, 20,55 Z Warszawy: „Jak pracuje-

my w Polsce“, 21 Z Warszawy: koncert popularny. Wykonawcy: orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. J. Ozimieńskiego, Gołębiowski (tenor), przy fort. prof. L. Urstein, 21,45 Szkieł literacki pt. „W splocie druła śmierci“ — wygl. Emil Zegadłowicz 22 Koncert reklamowy, 22,15 Z Warszawy: muzyka taneczna z rest. „Gastronomia“, 23 Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej, 23,05 Z Warszawy: Teatr Wyobraźni w „Łoży Szyderców“ przedstawia „Humor rosyjski“ 23,35 Płyty, 24—1 Z Warszawy: muzyka taneczna z kaw. „Paradis“.

Warszawa (1345) 6,45—15,35 p. Kraków, 15,35 Przegląd giełdowy, 15,45—18 p. Kraków, 18 „Przegląd wydawnictw rolniczych“ — inż. Sawicki, 18,10 „Życie kultur. i artyst. stolicy“, 18,15—1 p. Kraków.

Katowice (395,8) 6,45—15,35 p. Kraków, 15,35 Kronika strzelecka, 15,40 Wiadom. gospod., 15,45—18 p. Kraków, 18 Skrzynka poczta. Cioci Heli dla dzieci, 18,15—1 p. Kraków.

Lwów (377,4) 6,45—15,35 p. Kraków, 15,35 p. Warszawa, 15,45—18 p. Kraków, 18 „Gazeta we Lwowie przed 150 laty“ — mgr. Baumgraten, 18,10 „Silva rerum“ i życie artyst., 18,15—1 p. Kraków.

Wiedeń (506,8) 19,45 „Lanner-Strauss“, radjopotpourri ukł. J. Buergera, 21 Długi uroczysty koncert z ok. 10-lecia istnienia Ravagu, wyk. Wied. Ork. Symf., pod dyr. Kabasty, 22 Muzyka taneczna, 24 Muzyka cygańska z Budapesztu.

Praga (470,2) 18,40 Wesoly weekend, 20,05 „Dobrane małżeństwo“ — operetka Em. Starego, 22,30 Lekki koncert.

Rzym (420,8) 17,10 Koncert, 20,45 Wieczór oper. Budapeszt (549,5) 17 Reportaż z fabryki, 19,25 Muzyka cygańska, 20,15 „Ptasznik z Tyrolu“ — operetka Zellera.

## NOTATKI POLEMICZNE.

## Na wspólnej platformie

Podczas święta Jom-Kipur sklepy żydowskie w całej niemal Polsce były zamknięte. Fakt ten posłużył kilku endeckim pismom do „stwierdzenia“, że podczas tego święta większość sklepów była zamknięta, a zatem większość handlu jest opanowana przez Żydów. „Głos Narodu“ nie jest wprawdzie pismem endeckim, ale na punkcie spraw żydowskich nie da się za nic w świecie zdystansować przez kogokolwiek.

Jak więc w Warszawie „Gazeta Warszawska“, a we Lwowie „Kurjer Lwowski“, tak w Krakowie „Głos Narodu“ wytrzeszczył ze strachu oczy, widząc, jak to szereg sklepów w Krakowie był nieczynny, podczas Jom-Kipur. Wystraszony redaktor „wyrzucił“ dwuszpaltówkę pod tytułem „Handel w śródmieściu Krakowa opanowany przez Żydów“, w którymto artykule prezentuje P. T. Czytelnikom „szczególną sposobność, by naocznie przekonać się o rozmiarach zażydzenia handlu w samym sercu Krakowa, w Rynku Głównym i centralnych, bardziej handlowych ulicach“.

Tym razem nie będziemy z autorem tego artykułu polemizować. Co więcej — jesteśmy najzupełniej zgodni z zastrzeżeniami autora co do udziału Żydów w handlu nietylko w Krakowie, ale i w całej Polsce. Żydów jest stanowczo za dużo w handlu polskim.

Jom-Kipur wypadł we środę, tj. w dzień powszedni. Jeżeli „Głos Narodu“ liczył w tym dniu sklepy żydowskie w śródmieściu, to mógł przecież także liczyć — urzędników żydowskich w służbie publicznej. Szkoda, że nie przeszedł się po urzędach państwowych i nie stwierdził, ile urzędników było nieczynnych spowodu urlopów świątecznych żydowskich urzędników państwowych. Szkoda, że nie był na tyle ciekawy, aby stwierdzić, czy przypadkiem banki i przedsiębiorstwa państwowe nie zastanowiły swego urzędowania spowodu urlopów swych urzędników żydowskich. Szkoda wreszcie, że nie poszedł do kas urzędów skarbowych, aby stwierdzić, czy przypadkiem niema tam zawalenia spowodu olbrzymiej frekwencji nieżydowskich podatników.

Przemysł jest wypierany przez państwo. — Żydzi idą na bruk. Banki są wypierane przez państwowe instytucje finansowe, — Żydzi idą na bruk. Urzędy państwowe i komunalne są wolne od Żydów, na uniwersytetach panuje numerus clausus, emigracja jest wstrzymana, każdy nowy Żyd w rolnictwie, to czerwona płachta dla naszych endecków — gdzie więc Żydzi mają się kierować, jeśli nie do handlu?

Powiedzieliśmy przedtem, że Żydów jest w handlu stanowczo za dużo. Z tego założenia wychodząc, walczyliśmy o udział Żydów w urzędach publicznych, walczyliśmy o udział Żydów w bankach i przedsiębiorstwach państwowych, walczyliśmy o udział Żydów w przetargach publicznych, walczyliśmy o udział Żydów w przemyśle skartelizowanym, pozostającym pod pośrednią lub bezpośrednią kontrolą rządu — wszystko po to, aby handel odciążyć od nadmiernej przewagi czynnika żydowskiego.

Niechże nam „Głos Narodu“ pomoże!

Zresztą chcielibyśmy, aby Żydzi wogóle wycofali się z handlu. Chętnie pozostawimy naszym wrogom walkę z zmorą podatkową, duszącą tylko, tylko handel, chętnie pozostawimy im obronę przed atakami podbehtywanej przez niewiedomo kogo, spółdzielczości, chętnie pozostawimy im beznadziejną walkę o kredyty z banków państwowych, chętnie pozostawimy im walkę z nienawiścią biurokracji ministerjalnej i całej administracji, począwszy od najwyższych czynników do poszczególnego Policji Państwowej w Psiej Wólce — do handlu i chętnie pozostawimy naszym wrogom te wszystkie szkany ze strony społeczeństwa i rządu, jakie spotyka handel w epoce „gospodarki planowej“.

Jesteśmy na wspólnej platformie z „Głosem Narodu“.

JOT.

## Dlaczego Fritz Thyssen wybiera się w podróż dookoła świata?

Fritz Thyssen podjął onegdaj podróż dookoła świata, przyczem pierwszym etapem ma być Ameryka południowa. Do Niemiec zamierza wrócić dopiero za rok. Ponieważ Fritz Thyssen w ostatnich czasach oddalił się od partii narodowo-socjalistycznej, prze-

## Tajemnica Skuteczności

Shampooonów Dra Lustra polega na własności zobojętniania podczas mycia niemi skóry głowy i włosów — tych szkodliwych wydzielin, które powodują marnienie włosów. Ilość zawarta w torebce wystarcza dla mężczyzn na trzykrotne mycie głowy, dla kobiet — dwukrotne. Istnieje Shampooon do jasnych i odrębnie do ciemnych włosów oraz rumiankowy do pojaśnienia blond włosów.

## „Egzotyczni“ goście...

Mogłoby się komuś wydać frywolnym moje twierdzenie, że dwaj młodzi malarze warszawscy, którzy przyjechali tu do Krakowa na kilkutygodniowy pobyt, stanowią jeszcze będą dumę nietylko malarstwa polskiego, ale w szczególności żydostwa polskiego. Niestety nie będę mógł rościć pretensji do „odkrycia“ tych dwu wielkich talentów, gdyż zostały one już nietylko odkryte, ale nawet przez oficjalne sfery warszawskie — uznane.

W Warszawie wieje bowiem dla prawdziwej sztuki inny wiatr, aniżeli w sferach „Sztuki“ krakowskiej; tam profesorowie Akademii nie robią konkurencji swoim uczniom i dlatego też przyjęli oni, wraz z miarodajnymi sferami Ministerstwa Oświecenia, wschodzącą gwiazdę Seidenbeutłów z całą życzliwością grand-seigneurów. Patronuje tam bowiem do dziś jeszcze duch nieodżałowanego prof. Skoczylasa, duch Pruszkowskich i Kowarskich i wytwarza atmosferę moralną, — tak potrzebną młodemu artyście. Toteż nie dziwne, że w tej atmosferze mógł się tak bujnie rozwijać talent dwu braci: Efraima i Menasze Seidenbeutłów.

Malarstwo leżało im już we krwi — był przeciw ich starszy brat, przedwcześnie zmarły Józef, również już wybitnym malarzem (przyjaciel Anskiego, który poświęcił mu nawet kilka bardzo charakterystycznych wierszy) — a profesorowie ich dali im widośnie nietylko dobre podstawy malarstwa, ale rozbudzili w nich też widocznie tę samodzielną postawę wobec swej sztuki, która jest tak charakterystyczną dla Seidenbeutłów. Obrazy ich cieszyły się powodzeniem na wystawie sztuki polskiej w Moskwie — jeden obraz zakupiono dla Galerji Tretjakowa — na wystawie zaś Biennale w Wenecji, stanowią osiem ich obrazów jedną z najwybitniejszych pozycji pawilonu polskiego. Nie zaszkodził zaś Seidenbeutłom najzupełniej jęk Nowaczyńskiego w „ABC“ z okazji wystawy sztuki międzynarodowej w Chicago: „co za czasy nastały, jeśli sztukę polską w Chicago reprezentują Menasze i Efraim“...

Przyznaję: podłe czasy... Ale nawet słynna jury ostatniej wystawy krakowskiej, która składała się z profesorów tuł. Akademii i rozdzieliła wszystkie prawie nagrody między — swych kolegów, profesorów teje Akademii... nawet ta jury zrobiła jeden wyjątek od tej „zasady“, bo przyznała jedyną nagrodę „nieprofesorską“, zł 500.— Menaszemu Seidenbeutłowi, za obraz zakupiony potem przez Muzeum Śląskie.

Do Krakowa zjechali Seidenbeutłowie poraz pierwszy i zamieszkali na Salwatorze, oczarowani rozpościerającymi się stąd widokami. Zabrali się pilnie do pracy i stworzyli

— arcydzieła. Nie jestem „zawodowym“ krytykiem „od sztuki“, ale moja znajomość wszystkich prawie galeryj europejskich upoważnia mnie do fejttonowego chociażby skreślenia oblicza artystycznego naszych gości. Mówię o nich jako o jedności, gdyż stanowią ci bliźniacy fenomenem artystycznym, stosunkowo częsty w literaturze (bracia Goncourt, Tharaud...), ale o odpowiednik w malarstwie musielibyśmy się cofnąć aż do XIV. w., kiedyto założyciele szkoły flamandzkiej bracia Hubert i Jan van Eyck wspólnie nad obrazami pracowali. Podobieństwo fizyczne obu braci jest również tak fenomenalne, że dawało w akademii warszawskiej pole do absurdalnych dowcipów. Zresztą znanym jest fakt z Kazimierza n/W., że jeden z braci golił się u fryzjera, a gdy w 5 minut po jego odejściu przyszedł drugi brat do tegoż fryzjera, ten zemdlał ze strachu że jego klientowi tak prędko broda odrosła...

Seidenbeutłowie są już od kilku lat uznaną osobowością artystyczną. Nie dysponują o sztuce, nie „rozwiązują problemów“, ale tworzą, gdyż tylko dzieło sztuki może usprawiedliwić artystę i jego o sztuce wyobrażenia. Pracują też nasi goście, jakby urzeczeni krajobrazem krakowskim i w tym krótkim czasie mimo zadeszczonego lata, zdołali już namalować przeszło dwadzieścia obrazów i — jakich...

Tajemnicą Seidenbeutłów jest już ich podejście do pejzażu. Jest ono absolutnie samodzielną i niezwykłą: na kilkadziesiąt ich pejzaży nie widziałem ani jednego, któryby już gdzieś, kiedyś, przez któregoś z tysięcy malarzy krakowskich został już namalowany. Kraków, to tak wyeksploatowane przez pokolenia malarzy miasto, został przez Seidenbeutłów poprostu nanowo odkryty. Z przedmiejskich uliczek wynieśli oni tyle, powiedziałbym — poezji, że człowiek staje oczarowany tym ogromem piękna. Stare, zgarbione domki podmiejskie stają się naraz czarowną bajką... A ich sposób malowania: nie malują żadną „szkołą“, nie można ich włożyć do żadnej „szufladki“, ale widać skryzalizowaną osobistość artystyczną, która wie, czego chce i zna swoją drogę — jest to droga Piękna i Sztuki. Obrazy ich skrzęta się brylantami światła, pełnią barw, półcieni i nuance'ów. Dzieło ich jest skąpane w słońcu, które ukochali — jaka szkoda, że nie byli jeszcze w Palestynie — każdy ich obraz pełen jest ekspresji i — nie mogę innego słowa użyć — pełen najczystszej poezji. Żałuję tylko niezmiernie, że żydostwo krakowskie nie będzie miało sposobności oglądania tych obrazów, gdyż obaj bracia odlecają od nas wnet — z bocianami...

JÓZEF RECHEN

to podróż ta wydaje się bardzo podejrzana. Spoczątku był Thyssen jednym z najgorliwszych protektorów hitleryzmu w sferach wielkiego przemysłu, a później stał się doradcą gospodarczym Führera. Na wiosnę ze psuły się stosunki między Hitlerem a Thyssenem, który miał bardzo poważne zastrzeżenia przeciwko polityce gospodarczej hitleryzmu. Po nocy 30 czerwca br. opowiadano

sobie, że Thyssen cudem tylko uszedł losu, jaki spotkał Röhma i towarzyszy. Z kół prze myślu Zagłębia Ruhry, gdzie Thyssen był prawie dyktatorem gospodarczym, udzielono mu rady, by na dłuższy czas zniknął z Niemiec, gdzie czekać go mogą bardzo nieprzyjemne niespodzianki. Thyssen wziął sobie widocznie tę radę do serca i wyjechał zaraz do Ameryki południowej.

## Przegląd prasy

# Sanacyjny dwugłos o przyjęciu Sowietów do Ligi Narodów

Tak się jakoś złożyło, że w jednym i tym samym dniu znalazły się na łamach dwóch pism prorządowych artykuły wstępne, związane z przyjęciem Sowietów do Ligi Narodów. Oczywiście niema w tem nic osobliwego, ileż o tem najważniejszym zdarzeniu polityki międzynarodowej w ostatnich dniach rozpisywały się wszystkie pisma na całym chyba świecie. Jeśli jednak wspomniemy o artykułach dwóch dzienników sanacyjnych, to ze względu na wprost diametralnie różne stanowisko, jakie oba te pisma wobec faktu wstąpienia ZSRR do Ligi Narodów zajmują. Mówimy o wileńskim „Słowie” i o półoficjalnej „Gazecie Polskiej”, a poniżej przytaczamy parę wyimków z artykułów posła Mackiewicza, i korespondenta „Gazety Polskiej” w Moskwie p. Otmara. Pos. Mackiewicz uderza — jak sam to określa — w ton kassandrowy

przyjęcie Bolszewji do Ligi Narodów jest symptomem, wskazującym, że cywilizacja europejska się nie obroni. Państwa europejskie są zbyt skłócone z sobą, wolą się pozabijać wzajemnie, niż pogodzić. Ustrój bolszewicki za

wszystkie pomysły, idee, myśli, z których potem korzysta cały świat, które rozbudowuje i udoskonala cały świat. Francja rozrzuca na sienie myśli. Uwielbiamy postacie z ostatniego półwiecza: Clemenceau, który wygrał wojnę, Delcassego, który ją przygotował. A jednak ich polityka doprowadziła do samobójczej dla Europy wojny. Rozumiemy Francuzów — chcieli rewanzu, jako naród szlachecki, rozumiemy tę ambicję. Ale ostatecznym byłoby samobójstwem naszego kontynentu, gdyby ta polityka miała się powtórzyć po raz drugi.

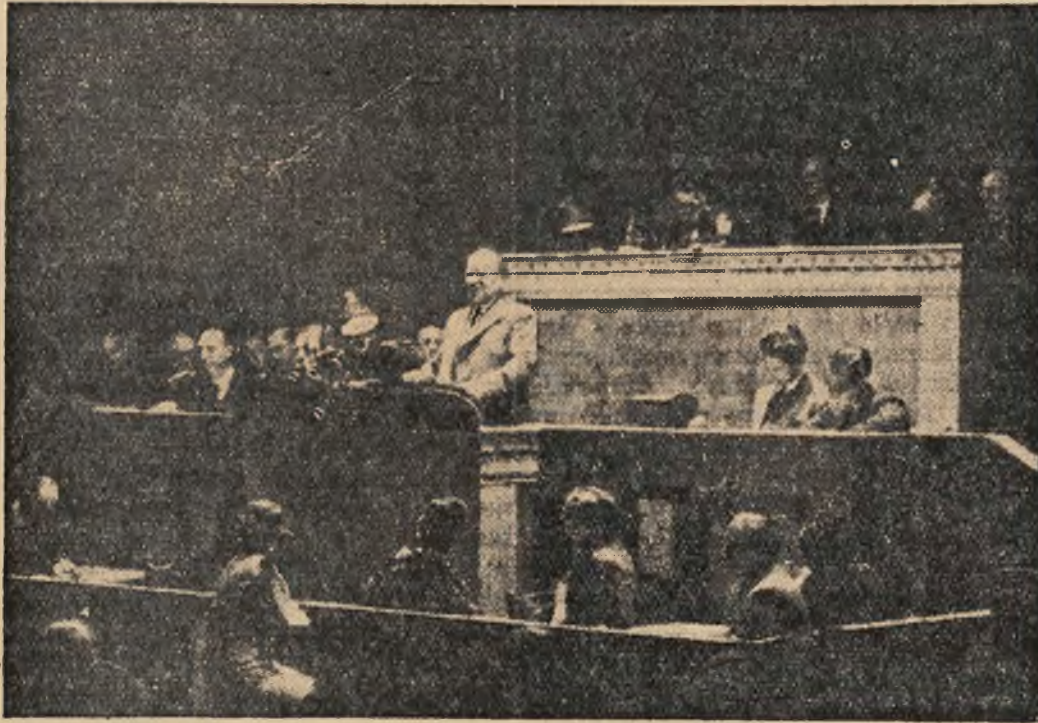
A teraz ma głos p. Otmara, kreśląc na podstawie swych obserwacji zbliżone obecne położenie Sowietów:

pozytywna praca państwowości istnieje w Rosji i to w wysokim napięciu.

Państwo Sowieckie należy zaliczyć do typu „uczciwego „self-made-man’a”, który do swego obecnego mocarstwowego stanowiska doszedł rzetelną pracą, bez niczyjej pomocy i w najtrudniejszych warunkach, które nadnaturalny wysiłek nieraz czyniły wręcz bohaterским.

Trzeba było być w tym kraju w czasie wojny domowej, aby móc należycie docenić to, co się w nim obecnie dzieje, pomimo szeregu

## Litwinow przemawia w Genewie



Pierwsze przemówienie Litwinowa w Lidze Narodów odbyło się przy wypełnionej sali.

pewne zapanuje nad światem. Bolszewizm ogarnie pierwaj kolonje francuskie i angielskie, kontynent azjatycki i afrykański, potem przetrzuci się na Stany Zjednoczone, potem na Europę. Historyk jakiś, który będzie badał nasze dzieje, jak my badamy historję skłóconych państw starożytnaj Grecji, powie, że nienawiść wzajemna narodów europejskich była silniejsza, niż ich zdolność do obrony wspólnej cywilizacji. Przyjdzie bolszewizm, a za nim powrót do wieków średnich. Verne przewidział łódź podwodną, zeppelin, aeroplan. Współczesny nam Wells trafnie zdaniem mojem przewiduje bliski koniec cywilizacji europejskiej.

Na ewentualny zarzut zbytniego pesymizmu odpowiada pos. Mackiewicz, że Lenin wydawał się śmiesznym, przepowiadając w Zakopanem bliski upadek monarchji rosyjskiej..

Na bliższą metę — orzeka p. Mackiewicz —

Wstąpienie Sowietów, uzupełniające wystąpienie Niemców, oznacza bankructwo także tego istotnego, poważnego znaczenia Genewy, oznacza bankructwo zadań Ligi Narodów w jej postaci na serjo.

A na zakończenie — wiązanka róż, których zapachem p. Mackiewicz chce udusić Francję:

Winowajczynią wprowadzenia Sowietów do Ligi jest Francja. Mamy ogromne uwielbienie dla tego kraju. Francja, to jakby nasienie całej naszej cywilizacji. We Francji rodzą się

braków, a nawet trwających po dziś dzień tragedji ludzkich.

Świetna armja, wzorowy stan bezpieczeństwa publicznego, wypłacalność zagranicą, sto pniowe odprężanie teroru państwowego (a więc „wzmoczenie popularności policjanta”), minimalna — ale zawsze poprawa bytu mieszkańca miast (w porównaniu z latami „najgorszymi”) oraz brak dalszego pogorszenia sytuacji na wsi — oto warunki potencjalne, z jakimi Państwo Sowieckie wchodzi do Ligi Narodów i jej Rady.

Nie należy się też w danym momencie spierać, czy sowiecka „walka o pokój” należy do dziedziny taktyki, czy strategji. Ale pokój — nawet jako „taktyka” — jest zasadniczym wyrogiem sowieckiej rzeczywistości conajmniej na najbliższe lat kilkanaście, w ciągu których (choćby siłą przyzwyczajenia) „taktyka” może przerodzić się w „strategję”.

Narazie doszliśmy do paradoksalnej pozornej sytuacji, w której naprzykład agitacja komunistyczna w armjach francuskiej, amerykańskiej (a może i polskiej...) — jest zarazem akcją antysowiecką — godząc w państwowe interesy ZSRR, w wypadku wojny...

Wkońcu, przedstawiając stanowisko Moskwy wobec manewrów genewskich z przyjmowaniem Sowietów, pisze korespondent „Gazety Polskiej”:

Obecnie, gdy już jest szczęśliwie po wszystkim — mogą zdradzić, że byliśmy na włos od decyzji... demonstracyjnego odrzucenia

Specj. chorób serca, nerek i przem. materji

**Dr. W. WEISSGLAS**  
powrócił  
Kraków, św. Gertrudy 2. Tel. 111-30

## „Korytarz“ amerykański przez Kanadę

Stany Zjednoczone przygotowują się do ewentualnej wojny z Japonją

Wychodząc z założenia, że pewnego dnia wybuchnąć może zbrojny konflikt z Japonją, rząd waszyngtoński tworzy teraz gorączkowo punkty strategiczne na wyspach Hawajskich, na archipelagu wysp Aleuckich, przede wszystkim zaś na Alasce. Niedawno dopiero stwierdziła prasa moskiewska, że na terytorjum Alaski na którym mieszka około 60.000 ludzi, istnieje już teraz 77 lotnisk i 6 portów lotniczych... Że Alaska pewnego dnia stać się może terenem wojny i odegrać dużą rolę na wypadek wmięszania się Stanów Zjednoczonych w ewentualną wojnę Rosji sowieckiej z Japonją, jest rzeczą ogólnie znaną, z której nikt w Waszyngtonie nie czy ni tajemnicy. Niedawno dopiero United Press przyniosła obszerny opis, zasługujący na szczególną uwagę. Wielka amerykańska agencja prasowa stwierdziła mianowicie, że komunikacja powietrzna z Alaską jest możliwą tylko wtedy, jeśli Waszyngton poprzednio porozumie się z rządem kanadyjskim. Bo między Stanami Zjednoczonymi a Alaską leży Kanada, dzieląca oba kraje na długości 1300 klm. Na wypadek wojny byłoby więc rzeczą niemożliwą wysyłać do Alaski wojska, aeroplany i amunicję, gdyby Kanada nie maszerowała wspólnie ze Stanami Zjednoczonymi, albo przynajmniej nie zezwoliła na transporty tego rodzaju. Dlatego zastanawiają się obecnie w Waszyngtonie nad zawarciem konwencji z Kanadą, by utworzyć korytarz dla transportów wojsk i amunicji do Alaski, nie narażając przez to neutralności Kanady. Precedens tego rodzaju są już nam znane. Wolno np. wojskom amerykańskim wmaszerować na terytorjum Panamy, by bronić kanału, który jest własnością Stanów Zjednoczonych. Istnieje też umowa z roku 1882 między Ameryką a Meksykiem, wedle której wolno wojskom Stanów Zjednoczonych ścigać na terytorjum meksykańskim plemiona indyjskie. Zresztą amerykańskie handlowe statki powietrzne mają już teraz prawo przelotu przez Kanadę. Zrozumiałą jest rzeczą, że Japonja śledzi bacznie przemianę Alaski w bazę strategiczną dla Stanów Zjednoczonych. W Tokio panuje z tego powodu zaniepokojenie, a w Moskwie duża satysfakcja, bo Alaska stanowi niejako pomost między Stanami Zjednoczonymi a Rosją sowiecką na Dalekim Wschodzie.

**BUFET**



obficie zaopatrzone w zimne i gorące zakąski, jakoteż znane z dobroci salatk majonezowe oraz wódki, koniaki i likiery jak również znakomite piwo okocimskie, a dla smakoszy specjalne wino węgierskie poleca

**WOJCIECH OLSZOWSKI**  
KRAKÓW, MAŁY RYNEK, róg ul. Szpitalnej

przez rząd sowiecki owego niezbyt entuzjastycznie zredagowanego zaproszenia.. A byłoby to jednak niekorzystne, bowiem w dalszej konsekwencji musiałyby zniechęcić politykę zagraniczną ZSRR, do bliższej współpracy z Zachodem i zwrócić ją mimowoli na tory „kominternowskie”.

A więc — odwrót od „kominternu” i pokój, czy — zagłada Europy i powrót do wieków średnich?



**Kupujcie SZEKLE i wstepujcie do Organizacji Sjońskiej.  
W niej bowiem krystalizuje się  
zwarta i zdecydowana wola odbudowy Erec Izrael.**

# Wiadomości z kraju

## Wystawa Obrony Przeciwlotniczo-Gazowej w Katowicach

Wystawa OPLG. w Katowicach otwarta dnia 20 bm., trwać będzie do 14 października br. Celem tej wystawy jest: wszechstronne poinformowanie społeczeństwa o rozmiarach wykonanych dotychczas prac w dziedzinie OPLG. przez Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej oraz inne władze i stowarzyszenia, zaznajomienie szerokich warstw społeczeństwa z metodami i sposobami obrony przeciwlotniczo-gazowej, zaznajomienie społeczeństwa z krajowymi wyrobami, stosowanymi w obronie przeciwlotniczo-gazowej i wskazanie źródeł zakupu, zaznajomienie przemysłu z całością zagadnień obrony przeciwlotniczo-gazowej, w celu skierowania uwagi przemysłu krajowego na nowe możliwości produkcyjne.

Okręg Wojewódzki Śląski LOPP., organizator tej wystawy, umieścił wystawę w olbrzymich pawilonach w parku Kościuszki i zapewnił zwiedzającym wszelkie wygody, rozrywki i urozmaicenia.

Wstęp na wystawę wynosi 1 zł, dla członków LOPP. 50 gr, dla dzieci 20 gr.

Z terenu województwa krakowskiego będą uruchomione na wystawę popularne pociągi, z uwzględnieniem 70-proc. zniżki kolejowej. Z Krakowa koszt biletu wynosić będzie 4.80 zł tam i z powrotem wraz z kartą uczestnictwa. Dla zbiorowych wycieczek będzie udostępnione także zwiedzanie monumentalnego budynku województwa, muzeum, lotniska, drapacza chmur, hut i kopalni. Członkowie wycieczek mają zapewnione zniżki w restauracjach i do teatru.

Krakowski Okręg Wojewódzki LOPP. projektuje także zbiorowe wycieczki młodzieży szkolnej.

## Czternasty „milioner“ polskich linii lotniczych

W miesiącu bieżącym pilot PLL. „Lot“, p. Leonard Satel ukończył swój 500.000 klm., przebyty na drogach powietrznych w służbie polskiej komunikacji lotniczej. Podobnie p. Satel, jak i cała reszta polskich „milionerów“ lotniczych, których obecnie posiadamy 14-tu, cieszy się jaknajlepszym zdrowiem, a młody wiek pilotów niewątpliwie pozwoli im jeszcze przez długie lata „pożerać“ dalsze setki tysięcy kilometrów. Dla zorientowania się o ogromie przebytej przez poszczególnych „milionerów“ drogi, wystarczy wspomnieć, że droga ta równa się podróży na księżyc z dodatkami trzech okrążeń kuli ziemskiej, lub też 11 okrążeń naszego globu i że na przebycie jej trzeba było przesiedzieć przy kierownicy samolotu około 3.000 godzin.

## Wykrycie nieznanych faktów historycznych z roku 1657

Pplk. C. A. Bäckström, który prowadził w Polsce badania celem odnalezienia nowych danych, dotyczących Karola XII i jego wojennych ekspedycji, odkrył ślady nieznaną dotąd tragedji. Wykrył on mianowicie, iż w czasie wojen szwedzkich zginęło w jednym z jezior północnej Polski 1800 żołnierzy szwedzkich i 300 wozów z amunicją.

W nocy z 19 na 20 stycznia 1657 r. oddziały polskie zaatakowały część armji Karola Gustawa X, króla Szwecji. W czasie bitwy, która miała miejsce pod Godziszewem, pldo po stronie szwedzkiej 1600 ludzi. Zostali oni pogrzebani we wspólnym kopcu, zwanym dotąd „szwedzką mogiłą“. Według ostatnich badań pplk. Bäckströma w czasie tejże bitwy oddział kawalerji szwedzkiej w liczbie 1800 ludzi i koni zmuszony był podczas ucieczki przepłynąć się przez zamrażające jezioro Steżyk. Gdy żołnierze znajdowali się na środku jeziora, lód załamał się i wszyscy poszli na dno. Zatoneło również 300 wozów z amunicją. Wkrótce potem — jak głosi miejscowa legenda — ostry mróz ściął wody jeziora na nowo i pozostało ono zamrażnięte przez 3 miesiące. Na wiosnę, gdy lody stopniały, mnóstwo martwych ryb wypłynęło na powierzchnię, a woda jeziora nie mogła być używana w ciągu kilku lat, ponieważ ludzie i zwierzęta, którzy próbowali ją pić, umierali. Odnaleziona na dnie jeziora broń potwierdza prawdziwość tej legendy. Projektowana jest prowadzenie dalszych badań w tym kierunku.

## Choroby zakaźne w Polsce

Według ostatnich zestawień departamentu służby zdrowia min. opieki społecznej, w okresie od 2 do 8 bm. zarejestrowano na terenie całej Polski następujące przypadki chorób zakaźnych: 655 przypadków duru brzuszego, 3 duru rzekomego, 13 duru plamistego, 561 czerwonki, 497 płonicy, 408 błonicy, 4 zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych, 214 odry, 87 róży, 407 krztuśca, 4 zimnicy, 2 węglik, oraz po 1 przypadku włośnicy, twardzieli i Heine-Medina.

## Krwawy napad rabunkowy pod Sędziszowem

Nasz korespondent (Liehr) donosi: Sędziszów i okolica zaalarmowane zostały krwawym napadem rabunkowym, który miał miejsce we czwartek w samo południe na ruchliwej szosie, niedaleko siedziby posterunku policyjnego. Jadącą z Kolbuszowej na stację kolejową do Sędziszowa furmankę zatrzymało na drodze w Czarnej cze-

rech zamaskowanych i w rewolwery uzbrojonych bandytów i pod groźbą użycia broni, zażądali od jadącego na wozie kupca żydowskiego, oddania im gotówki. W tym momencie woźnica Aron Spielman, spedytor z Kolbuszowej instynktownie sięgnął ręką w tył, co jednak bandyci przyjęli za chęć wydobycia broni z tylnej kieszeni i momentalnie oddali do 60-letniego Spielmana cztery strzały, raniąc go ciężko w pierś i głowę. Po zbrodni napastnicy zabrali kupcowi portfel z całą zawartością 350 zł, a ograbiwszy jeszcze starszuka, postrzelonego woźnicę z posiadanych przez marnych paru złotych, ulotnili się, znikając w pobliskim lesie. Ocalony kupiec zgłosił wypadek na policji, która natychmiast wdrożyła pościg za bandytami. Ciężko rannego Spielmana przewieziono do szpitala w Tarnowie. Zuchwałość opryszków, którzy dokonali napadu w biały dzień na głównym gościńcu tuż przy Posterunku policyjnym, jak również sam wypadek, którego ofiarą padł stary ojciec rodziny, wywarł w powiecie wstrząsające wrażenie.

## Hazard na wybrzeżu morskim

Bliskie sąsiedztwo z Sopotami i tamtejszym kasynem gry, dziła zaraźliwie na Gdynię i nasze wybrzeże. Już niejednokrotnie poruszano w prasie, że w Gdyni, na Helu i na całym wybrzeżu kwitnie różnego rodzaju hazard, obejmując zwłaszcza najuboższe klasy, które chętnie ryzykują nieraz ostatnie grosze. Pomijając już grę w karty, kości itd., zauważyć się daje znaczną ilość t. zw. wygrywających stolików, wyteplonych prawie już w centralnych województwach.

# Pompowanie powietrza do mózgu

## Oryginalna metoda leczenia epilepsji

W dwóch klinikach uniwersyteckich w Wiedniu, prof. Denka i Pötzla, zastosowano oryginalną metodę leczenia epilepsji, a to przez wpompowanie powietrza do mózgu. Metoda ta narodziła się zupełnie przypadkowo i ubocznie podczas prób, podejmowanych przy zdjęciach roentgenowskich mózgu. Ponieważ substancja mózgowa nie zaznaczyła się przy prześwietlaniu na ekranie, postanowiono uciec się do sposobu używanego już przy zdjęciach żołądka i kiszki, które dla uwydatnienia ich konturów na ekranie, napełniano roztworem bismutu. Podobną rolę miało odegrać wobec mózgu powietrze, którego wpompowanie pod czaszkę nie sprawiło ani bólu, ani też jako zabieg nie groziło żadnymi komplikacjami. Okazało się, że zdjęcia są teraz wyraźne, kontury mózgu rysują się jasno, dająca staje się niezmiernie ułatwiona, siedlisko jakichś wrzodów czy nowotworów z łatwością rozpoznane. Okazało się jednocześnie przy tej okazji, że w pewnych wypadkach, np. u chorych cierpiących na epilepsję, następowała po wpompowaniu powietrza znaczna poprawa.

Po stwierdzeniu kilku takich wypadków, przystąpiono jednocześnie na obu klinikach do stosowania zabiegów z powietrzem u większej ilości chorych na epilepsję, a to w celu skontrolowania rezultatów i obserwowania przebiegu. Otóż, jak brzmi sprawoz-

danie prof. Urbana u 18 proc. leczonych w ten sposób chorych nastąpiło zupełne wyleczenie z epilepsji. U tej kategorii chorych ataki epileptyczne ustały zupełnie w kilka tygodni po przeprowadzonym leczeniu. U 38 proc. chorych nastąpiło polepszenie, wyrażające się w tem, że ataki epileptyczne pojawiały się rzadziej i miały przebieg znacznie lżejszy. Pozostaje jeszcze do zaobserwowania i stwierdzenia fakt, czy ustąpienie epilepsji u pierwszej kategorii chorych (18 proc.) jest stałe i ostateczne, czy nie pojawiają się jeszcze kiedyś w przyszłości objawy strasznej choroby. Bądźco bądź 55 proc. uleceń czy też poprawy na ogólną liczbę chorych na epilepsję, chorobę dotychczas prawie nieuleczalną, jest to sukces niemały. Zwłaszcza jeżeli się zważy, że zabieg, któremu ta poprawa czy wyleczenie się zawdzięcza, tj. wpompowywanie powietrza do mózgu, jest zabiegiem nieskomplikowanym przy obecnym stanie chirurgji i niebolesnym dla pacjenta. Inną jest rzeczą, że, jak mówi ordynator kliniki, dr Fritsch, niewytłumaczoną jest dotychczas sprawą, dlaczego mała ilość powietrza doprowadzona do mózgu, może sprawdzać ze sobą takie wyniki, a to tembardziej, że właściwa przyczyna i źródła epilepsji są również dotychczas niezbadane i przez medycynę niewyjaśnione.

M. G.

## Kanibale wymordowali ekspedycję naukową w Brazylii

Po dziesięciu zgorą latami pobytu w dżunglach leśnych Amazonki powrócił do Europy jedyny pozostały przy życiu uczestnik wprawy naukowej do źródeł Amazonki, dr Herman Huth. Ekspedycja wyruszyła w 1924 roku, a składała się ona z 24 osób, botaników, antropologów, przyrodników niemieckich. Na czele wyprawy stał dr Schultz. Wyprawa skierowała się do wideł bagnistych, położonych między Amazonką, a rzeką Potomayo. W r. 1924 wyruszyli wszyscy z Cuzco (Peru), a w r. 1927 z dwudziestu czterech osób, stanowiących skład ekspedycji, pozostało już przy życiu tylko dziesięć osób. Gdy tak zdziesiątkowana grupa dosięgła w swym pochodzie brzegów rzeki Pasta za we wschodnim Ekwadorze, napadli na nią Indianie leśni ze szczepu ludożerczych Dzirabo i wymordowali wszystkich z wyjątkiem jednego tylko, który ocalał, dr Hutha,

Huth zemdlął na widok krwawej i okrutnej rzezi, która się rozgrywała przed jego oczami. Ocalał zaś dzięki temu, że zlitowała się nad nim jedna z Indjanek, z którą się potem ożenił, co zapewniało mu względne bezpieczeństwo. Pięć lat włóczył się dr Huth z kanibalami po lasach i dżunglach, pełniąc przy nich funkcję „czarodzieja“. Jego stanowisko budziło jednak wrogie uczucia zazdrości w „uzdrawiaczu“ tubylcu, który domagał się wciąż, aby „biały czarownik“ dokazywał nowych cudów.

Widząc, że życiu jego grozi niebezpieczeństwo, skorzystał dr Huth z okazji, gdy pewnego razu w obozie nie było zwykłej straży i uciekł wraz z Indjanką-żoną. Przez trzy miesiące wędrowali o głodzie i chłodzie przez dzikie ostępy leśne, narażeni na niebezpieczeństwa, grożące im zewsząd, aż wreszcie dotarli obdarci i wynędzniali do Quito, pierwszego miasta cywilizowanego w Ekwadorze, gdzie otrzymali opiekę i pomoc.

Or.

# PRZEGLĄD FILMOWY

## Gwiazdą nie trzeba się urodzić — Marlena Dietrich — Katarzyną Wielką

Kitty Carlisle — to jedna z najbardziej lansowanych obecnie młodych aktorek filmu amerykańskiego.

Karjera jej jest żywym zaprzeczeniem utartego przysłowia, że prawdziwy artysta musi się urodzić z talentem.

Kitty Carlisle, którą wytwórnia Paramount zaprezentowała po raz pierwszy w obrazie „Od wieczora do północy“, zaledwie przed dwoma laty postanowiła zostać aktorką.

Celu swego dopięła.

Ta młodziutka aktorka zdążyła przedtem zdobyć gruntowne wykształcenie zagranicą i w Nowym Yorku.

Panna Carlisle wiedziała, że aby zostać gwiazdą sama prezentacja nie wystarczy. Trzeba się uczyć, pracować nad sobą, trzeba odbywać odpowiedni trening.

Okazyj do tej pracy Carlisle nie brakowało od najwcześniejszej młodości.

Już w ósmym roku życia wyjeżdża ze swą matką do Europy, gdzie kształci się kolejno w Szwajcarii, w Liceum księżny Mieszczerkiej w Paryżu, a następnie w Rzymie.

W roku 1930 Carlisle rozpoczyna studia sceniczne. U Dullina, w Paryżu, uczy się sztuki dramatycznej, u Cumelli śpiewu.

W roku 1931 widzimy ją w Londynie, gdzie uczęszcza do słynnej szkoły umuzykalnienia pani Kaszowskiej (z tej szkoły wyszło już wielu słynnych śpiewaków z Lottą Leiman na czele). Studja dramatyczne kontynuuje w Królewskiej Akademii w Londynie oraz prywatnie u znakomitej artystki Katarzyny Cork.

W roku 1932 Carlisle wraca do New Yorku, kształcąc dalej swój głos.

I choć zupełnie nieznana w świecie teatralnym — otrzymuje engagement do tytułowej roli w głosnej wówczas rewii muzycznej „Rio Rita“. „Rio Rita“ zapewnia jej niebywały rozgłos. Rewię grają we wszystkich większych miastach Ameryki.

Następnie widzimy Carlisle w roli księcia Orłowa w „Zemście nietoperza“ J. Straussa.

Wprost z „Zemsty nietoperza“ w grudniu 1933 roku Paramount angażuje śpiewaczkę na długoletni kontrakt do filmu.

Olbrymi sukces wokalny i aktorski, odniesiony w pierwszym filmie „Od wieczora do północy“ zapewnił Kitty Carlisle czołowe role w następnych obrazach Paramountu.

Najbliższy jej film, w którym ukaże się obok Miriam Hopkins i Binga Crosby nosi tytuł: „She loves me not“.

## Po „10 przykazań“ — „Kleopatra“

Po sukcesach, odniesionych w „Dziesięciorgu przykazań“, „Królu Królów“ i „W cieniu krzyża“, wielki reżyser filmowy Ameryki, de Mille, przypomina się znowu Dziesiątej Muzie swoim tegorocznym filmem — „Kleopatra“.

Jest to widowisko najbardziej odpowiadające wielkim ambicjom de Mille'a.

Na tle wspaniałej oprawy dekoracyjnej rzeźbi on i maluje przed nami jedną z największych tragedji ludzkich, jaką zna historia; nieszczęsną miłość Juliusza Cezara i Marka Antonjusza oraz Kleopatry, najbardziej demonicznej i fascynującej kobiety, jaką zna ludzkość.

Ten dramat rozegrał się przed dwoma tysiącami lat. Na przestrzeni dwudziestu minionych wieków dawał on powielekroć natchnionemu pisarzom, muzykom, dramaturgom i historykom.

Obecnie przyszła kolej i na film.

Tragedja Kleopatry i Juliusza Cezara, Egiptu i Rzymu, została uwieczniona na błonie filmowej z takim rozmachem i realizmem, na jaki stać jednego tylko de Mille'a.

Z pośród 8,000 scen, składających się na całość „Kleopatry“, pozostaną na zawsze w pamięci, pełne największego patosu, sceny zabójstwa Cezara, bitwy morskiej pod Actium, rozgromienia przez Legjony Rzymskie kwitnącego miasta Aleksandrii, a w końcu — śmierci Marka Antonjusza i samej Kleopatry.

W roli Kleopatry ukaże się we wszystkich blaskach swej urody, Claudette Colbert.

W rolach jej tragicznych kochanków, Juliusza Cezara i Marka Antonjusza ujrzymy Williama Warrena i Henry Wilcoxona, najlepszego wykonawcę Szekspirowskich ról w Anglii.

## Królewskie zaręczyny



Po zaręczynach angielskiego księcia króla Jerzego z księżniczką Maryną Grecką. Stoją od lewej: księżna Mikołajowa, matka ks. Maryny, król Jerzy V, księżniczka Maryna, książę Jerzy i królowa angielska.

Niema nic bardziej realnego nad historię i nic bardziej pociągającego dla artysty, jak przywrócenie do życia zawartych w historii dramatów.

Ambicją taką kierował się niewątpliwie i Józef von Sternberg, realizując nowy film Marleny Dietrich — „Imperatorowa“ („The scarlet Empress“) dla wytwórni Paramount.

Imperatorowa, to postać zbyt dobrze znana w historii wogóle, a w historii polskiej w szczególności, byśmy się nie domyślili, że chociaż tu o Katarzynę Wielką, cesarżową Wszechrosji.

Wskreszenie na ekranie tej groźnej postaci, wierne oddanie panującej w ówczesnej Rosji barbarzyńskiej atmosfery, było jednym z najtrudniejszych zadań, jakie miał przed sobą Józef Sternberg, nawet po realizacji takich filmów, jak: „Tragedja amerykańska“, „Błękitny anioł“, „Marokko“ lub „Szanghaj express“.

Podobnie monumentalny obraz, jak „Imperatorowa“ musiał otrzymać również wyjątkową obsadę aktorską i oprawę dekoracyjną.

Rekonstruowany pałac w Peterhofie musiano ozdobić monumentalnymi wnętrzami, należycie ilustrowanymi okrutną epokę rosyjskiego niewolnictwa z czasów Katarzyny. Do pracy tej zaproszono sześciu najwybitniejszych malarzy i dekoratorów z doktorem Hanssem Dreierem, znawcą owej epoki, na czele.

Marlena Dietrich personifikuje Katarzynę Wielką, od chwili gdy jako mała niezranna księżniczka pruska udaje się do Rosji, aby się zaręczyć z niedorozwiniętym umysłowo Piotrem, aż do momentu wstąpienia na tron, a więc poprzez okres największych intryg dworskich i politycznych.

Partnerami Marleny jest czterdziestu innych znakomitych aktorów i aktorek amerykańskich, personifikujących dwór rosyjski połowy ośmnaściego wieku.

## Krótkie wiadomości

**JOHN DOS PASSOS NA EKRAPIE.** Marlena Dietrich szykuje się do nowej roli w filmie Paramountu pt. „Caprice Espagnole“. Scenariusz tego filmu został zaczerpnięty z powieści Johna Dos Passosa, jednego z najznakomitszych pisarzy i dramaturgów amerykańskich. Dos Passos czytany jest na obu półkulach narówni z Dreiserem i obu Sinclairami. Bawi on obecnie w Hollywood, pracując nad spreparowaniem scenariusza dla Marleny. Reżyserem, jak we wszystkich filmach Marleny, powierzono J. von Sternbergowi, twórcy „Imperatorowej“.

**MISTRZ PIĘCIU JĘZYKÓW.** Adolphe Menjou wyróżnia się wśród aktorstwa filmowego Ameryki nie tylko elegancją i wytwornymi manierami, lecz również gruntownym wykształceniem i znajomością wielu języków. Dotychczas Menjou ukazał się w czterech różnojęzycznych filmach. Nową jego rewelacją jest obraz z Elissą Landi i Dawidem Mannersem p. t. „Wielki flirt“.

**SYLVIA W WIĘZIENIU.** Ażeby zapewnić autentyczny koloryt nowemu filmowi Sylvi Sidney p. t. „Bez powrotu“, którego akcja rozgrywa się w więzieniu, cały zespół aktorski, na czele z reżyserem Aleksandrem Hallem udał się na kilka dni do więzienia San Quentin w Kalifornii. Wycieczka ta miała na celu szczegółowe zapoznanie się z terenem, na którym rozgrywa się dramat.

Autorką scenariusza jest panna Ethel Turner, córka strażnika więziennego San Quentin. Spędziła ona całą swoją młodość w obrębie więzienia. Główne role w filmie „Bez powrotu“ wykonują: znakomita Sylvia Sidney i Fred Mac Muray, znany aktor sceniczny teatrów nowojorskich.

**MAX BAER W FILMIE.** Słynny pogromca Carnery, Żyd Max Baer, podpisał z Paramountem kontrakt na jeden film, którego zdjęcia rozpocząć się mają w połowie października. Tytuł filmu brzmi w oryginale „The Marchioness of Queensbury“ („Markiza Queensbury“).

## BOJKOTUJCIE FILMY Z HITLEROWSKICH NIEMIEC!

wyroby wafłowe  
i torciki  
**Fischinger**  
są niedoścignione

**KRONIKA**

**WRZESIEŃ**

Wschód słońca 5 m. 9

Zachód słońca 17 m. 24

**22**

**S O B O T A**

13 liszt 5695

**Z Instytutu Nauk Judaistycznych w Warszawie**

Rektorat Instytutu zawiadamia, iż wpisy do Instytutu zostały przedłużone do dnia 3 października br. Do podania o przyjęcie należy załączyć: świadectwo urodzenia, świadectwo dojrzałości, curriculum vitae, 2 fotografie. Opłata za egzamin wstępny wynosi zł 15 wzgl. zł 5 dla tych kandydatów, którzy otrzymali stopnie z przedm. judaistyczn. przy maturze. Opłaty w Instytucie wynoszą: dla I. roku stud.: zł 150, dla II: 120, dla III: zł 100, dla IV: zł 50 rocznie, płatne w dwóch półrocznych ratach. Początek wykładów dnia 4 października br.

**Poczta „balonowa“**

W dniu 23 września br. z okazji Międzynarodowych Zawodów Balonowych o puchar Gordon Bennetta balony Warszawskiego Aeroklubu „Syrena“ i „Legjonowo“ zabiorą pocztę z Warszawy z urzędu pocztowego Warszawa 31 i przewiozą ją do miejsca lądowania w granicach Rzeczypospolitej Polskiej. Po wylądowaniu załoga balonów wyda pocztę najbliższemu urzędowi pocztowemu, który nadeszłe tą drogą przesyłki prześle do miejsca przeznaczenia zwykłą drogą pocztową. Oznaczonymi wyżej balonami mogą być przewidziane krajowe i zagraniczne zwykłe przesyłki listowne wszelkiego rodzaju, za normalną taryfową opłatą pocztową.

Pragnący przesłać tą drogą przesyłki pocztowe winni przesłać je w kopercie lub paczce pod adresem urzędu pocztowego Warszawa 31, który przesyłki te wyda do dalszego przewozu załozce balonowej.

Przeznaczone do przewozu balonem przesyłki pocztowe zostaną przed wysłaniem ostemplowane datownikiem urzędu pocztowego Warszawa 31 z napisem: „Międzynarodowe Zawody Balonowe Gordon Bennett — 31. IX.1934 r. Warszawa 31“, oraz pieczęcią Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej — uwidaczniającą, którym balonem dana przesyłka zostanie przewieziona.

W miejscu lądowania balonu urząd pocztowy zaopatrzy przesyłki te odciskiem datownika urzędu.

Na wszystkich przesyłkach umieszczona zostanie ponadto nalepka z napisem: „Challenge i Gordon Bennett“.

**Kolej odpowiada za tragarza dworcowego**

Władze kolejowe wydały bardzo ważne dla wszystkich podróżnych zarządzenie w sprawie bagażowych na dworcach kolejowych.

Mianowicie zarządzono, by bagażowi, zwani popularnie numerowymi, uznani byli za funkcjonariuszy kolejowych. Z tego tytułu, za przedmioty, oddane bagażowemu do przeniesienia, odpowiadać będzie kolej, jak za bagaż, przyjęty do przewozu.

W związku z tem bagażowi obowiązani są stosować się do ustalonych przez kolej stawek wynagrodzenia. Jeśli podróżni będą tego wymagali, bagażowy obowiązany jest dać markę ze swym numerem, jako dowód przyjęcia bagażu.

**Obniżki taryfy za wywóz śmieci**

Na posiedzeniu Magistratu pod przewodnictwem

cemi omawiana była kwestja reformy administracji miejskiej. W dalszym ciągu posiedzenia zatwierdził Magistrat obniżenie taryfy za wywóz śmieci i rumowiska oraz uchwalił wniosek na najbliższą Radę miejską tyczący zabezpieczenia miasta przed powodzią. W końcu zatwierdzono plany rozbudowy wodociągu miejskiego.

Zaznaczyć należy, że uchwalona obniżka taryfy za wywóz śmieci jest dość znaczna, wynosi bowiem 15 gr na każdej wywiezionej skrzynce, gdyż taryfa obniżona została z 65 na 50 gr za skrzynkę.

Przy licznych dolegliwościach kobiecych naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ przynosi znakomitą ulgę. — Zalecana przez lekarzy.

**DO PALESTYNY** pod gwarancją wysyła bagaże i eksportuje towary najtaniej

**DOM SPED. SZAMROTA**  
KRAKOW, RYNEK GL 32.

**DIWANY, CERATY, LINOLEUM**  
A. NUSSBAUM, DIETLA 45.

**Piłkarskie mistrzostwa Związku „Makkabi“ w Polsce**

Największą imprezą jesienną w sporcie żydowskim będą zawody piłkarskie o mistrzostwo Związku „Makkabi“. Wielki turniej piłkarski w Łodzi, rozpoczynający się w dniu dzisiejszym, zgromadzi na starcie elitę piłkarzy żydowskich.

W turnieju wezmą udział kluby: Hasmonea (Lwów), Makkabi (Kraków), Makkabi (Łódź), Hasmonea (Łuck), Hakoah (Będzin) i Hasmonea (Grodno).

Chcąc czytelnikom naszym umożliwić dokładne zapoznanie się z przebiegiem turnieju i jego wynikami, umieszczając będziemy codziennie obszernie relacje telefoniczne, nadsyłane przez naszego specjalnego wysłannika.

Obszerne sprawozdanie z przebiegu dzisiejszych rozgrywek znajdą czytelnicy nasi już w jutrzejszym numerze.

**Z GIEŁDY**

**GIEŁDA KRAKOWSKA**

Kraków, 21. 9. 1934. Akeje niejednolite. Dolar bez zmiany.

Akcie przemysłowe: Siersza górnicza 7. Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję niejednolitą. Ruch stosunkowo mały. 4-proc. Prem. Poż. dolarowa w zaoferowaniu po kursie 52.80, w placeniu 52.50 nieco słabiej. Z innych poszukiwano Zieleniewskiego w placeniu 7.25 i akcje Banku Polskiego 91.50 mocniej, jednakowoż bez notowania. Do transakcji doszło Sierszą górniczą po kursie ustalonym. Obroty naogół małe.

Na pogiełdzu zupełny zastój. Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych szczególniejszych zmian nie zanotowano. Nastroj spokojny. Popyt niewielki przy dostatecznej podaży. W Krakowie dolar gotówkowy 5.19—5.21, czeki bankowo 5.19 i pół do 5.21 i pół, Bank Polski placić za dolara drobne sztuki 5.17, grubsze 5.18. Z innych walut Funt szterling 25.95—26.15, Frank szwajcarski 172.25—172.90, Marka niemiecka gotówka 194—195.50, wyplata 211—212, Korona czeska gotówka 21.65—21.85.

**KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOZOWA**

Kraków, 21. 9. Pszenica dworska czerw. stand. 20—20.25, biała stand. 19.50—19.75, targowa stand. 19—19.25, dworska czerw. 75—76 kg. 20.50—21, żyto dworskie stand. 16.16.25, targowe stand. 15.75—16, owies dworski stand. 14.25—14.75, targowy stand. 13.50—14, jęczmień dworski 16—18, targowy 15.50—16, mąka pszenna gał. IA st. wym. 0—20-proc. 35.50—36, IB 0—45-proc. 34—35, ID po znańska 0—60-proc. 31—32- I gat. razowa 0—95-proc. 26—27, mąka żytnia okr. Krak. I gat. 0—55-proc. 26.25—26.75, I gat. 0—65-proc. 25.25—25.75, II gat. sitkowa po wym. 55-proc. 16.50—17, po wym. 65-proc. 14.75—15, razowa 20—20.50, mąka żytnia okr. Poznań I gat. st. wym. 0—65-proc. 26.50—27, otręby żytnie stand. 10—10.25, pszenne średnie 10—10.25. Tendencja spokojna — podaż średnia.

**GIEŁDA POZNAŃSKA**

Poznań, 21. 9. Ceny transakcyjne: żyto 820 ton 17.75, 30 ton 17.65, 15 ton 17.60, owies 75 ton 18.25 15 ton 18.40. Ceny orientacyjne: owies 17.50—18. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

**GIEŁDA WARSZAWSKA**

Warszawa, 21. 9. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 93, 94.50. Tendencja mocna. Papiery procentowe: 3-proc. budowlana 45, 4-proc. prem. inwestycyjna seryjna 121, 120.50, 5-proc. konwersyjna 67.25, 66.75, 5-proc. kolejowa 60, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 52.55, 52.60, 7-proc. stabilizacyjna 78.38, 72.75, pięciocetki 72.63, 72.88. Listy zast. BGK. oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 124.22, Gdańsk 172.90, Londyn 26.08, Nowy Jork czek 5.22 i jedna ósma, Nowy Jork telegraficzny 5.22 i pół ósmych, Paryż 34.87, Praga 21.99. Szwajcarja 172.59, Włochy 45.39, Ber



Aga Khan, słynny nabab wschodni, który reprezentuje Indie na Zgromadzeniu Ligi Narodów, studuje z zacięciem głosy prasy, komentujące przebieg obrad.

**DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE**

Warszawa, 21. 9. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.20 i pół przy tendencji utrzymane. W godzinach wieczorowych wymieniano orientacyjnie kurs dolara w placeniu 5.19 i pół oraz 5.21 w towarzystwie przy tendencji utrzymanej.

**GIEŁDA ZURYCHSKA**

Zurych, 21. 9. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.20 i pół, Londyn 15.11, Nowy Jork 302.62 i pół, Bruksela 71.92 i pół, Medjoan 26.29, Madryt 41.90, Amsterdam 207.90, Berlin 122.30, Wiedeń oficjalny 72.73, Wiedeń noty 57.20, Sztokholm 77.90, Oslo 75.90, Kopenhaga 67.45, Praga 12.75, Warszawa 57.92 i pół, Białogród 7, Ateny 2.91, Konstantynopol 2.48, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.67, Japonja 90. Tendencja niejednolita.

**POŻYCZKA STABILIZACYJNA.**

. w Londynie L. 93, w Paryżu fr. fr. 1880, w Zurychu dol. 71.50 przy tendencji utrzymanej.

**POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU**

Nowy Jork, 21. 9. Kursy otwarcia: Dillonowska 82.50, Stabilizacyjna 124, Dolarowa 70.875, Warszawska 61.50, Śląska 65.125. Kursy zamknięcia: Dillonowska 82.50, Stabilizacyjna 125, Dolarowa nienotowana, Warszawska 62.50, Śląska 66. Tendencja mocna.

istnieje jeden tylko SHAMPOO dla blondynek a to STABLOND

# Po dwóch latach aresztowano bandytę, który uprowadził dziecko Lindbergha

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork, 21. 9. (R) Po 2-letnich poszukiwaniach, w których brało udział 75 policjantów i detektywów, oraz po dłuższej obserwacji pewnych śladów aresztowała policja pewnego osobnika, nazwiskiem Richard Hauptmann, stojącego pod zarzutem uprowadzenia dziecka Lindbergha. Aresztowania dokonano po stwierdzeniu, że banknoty wpłacone przez Lindbergha jako okup, puszczone były w obieg przez Hauptmanna.

Podczas rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu aresztowanego w dzielnicy Bronx znaleziono w jego garażu pod podłogą, a częściowo zamurowane w ścianie 13.750 dolarów w banknotach. Aresztowany został rozpoznany z całą stanowczością przez pośrednika między Lindberghem a kidnappera mi, dra Condoną, jako ów osobnik, który przez mur cementarny odbierał pieniądze złożone przez Lindbergha jako okup—z rąk dra Condoną.

Pewien szofer, który również rozpoznał aresztowanego, twierdzi, że Hauptmann jest właśnie tym osobnikiem, który swego czasu wysłał go z listem do dra Condoną, za co zapłacił mu dolara.

Dalej stwierdzono, że Hauptmann przez

pewien czas pracował jako cieśla niedaleko domu Lindbergha w stanie New Jersey. Stwierdzono również, że auto, w którym Hauptmann został aresztowany, zostało skradzione na jeden dzień przed porwaniem dziecka Lindbergha.

Aresztowany wypiera się jeszcze winy, jednakże nie ulega wątpliwości, że jest on jednym z głównych, jeżeli nie jedynym sprawcą porwania i zamordowania dziecka.

## „Powiesić ją!“

Nowy Jork, 21. 9. PAT. Aresztowanie Hauptmanna, podejrzanego o udział w porwaniu pierwszego dziecka płk. Lindbergha nastąpiło w Bronx, gdzie mieszkał on od 5 lat z żoną i 10-miesięcznym dzieckiem. Żona Hauptmanna została również aresztowana. Stało się to w pewnej restauracji. Na wiadomość o tem tłum zajął wobec aresztowanej wrogą postawę, wznosząc okrzyki „powiesić ją“.

Świadkowie skonfrontowani z Hauptmannem zeznali, iż on to otrzymał okup na wydanie dziecka Lindbergha. Aresztowanie Hauptmanna formalnie nastąpiło pod zarzutem wymuszenia i noszenia broni bez zezwolenia.

# Katastrofalny tajfun nad Japonią

## Olbrzymie spustoszenia. — 400 zabitych, kilka tysięcy rannych

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Tokio, 21. 9. (R) Japonia centralna nawiedzona została dziś przedpołudniem katastrofalnym tajfunem, połączonym z gwałtowną ulewą, którego szybkość oceniają na 45 mil angielskich na godzinę. Olbrzymie spustoszenie wyrządził tajfun na przestrzeni Osaka-Kioto, a następnie na morzu. Wzniesione bałwany morskie wdarły się w głąb lądu pobliskich wysp, zalewając około 2 tysiące domów. Istnieją obawy, że ofiary w ludziach są bardzo wielkie.

Przestrzeń nawiedzona przez tajfun, przedstawia jedno wielkie rumowisko, pokryte połamanymi drzewami, słupami telegraficznymi oraz gruzami domów. W Osaka legła w gruzach olbrzymia ilość domów, w tem przeszło 40 budynków szkolnych. Zawieszano natychmiast pomocy wojskowej

celem usprawnienia akcji ratunkowej.

Liczbę zabitych oceniają na 400, rannych zaś na kilka tysięcy. W Osaka zniszczona została także sławna świątynia. W Kioto legł w gruzach budynek rządowy i przeszło 10 budynków szkolnych. Wedle pierwszych doniesień pod gruzami budynków szkolnych znajduje się około tysiąc dzieci, podczas gdy tylko około 100 dzieci zdołano wkrótce wydostać.

Komunikacja kolejowa na przestrzeni Tokio—Osaka—Shimonosaki jest przerwana. Wiele pociągów uległo katastrofie, przy czem około 100 podróżnych zostało zabitych. Szczegółów narazie brak, ponieważ zniszczeniu uległy także wszelkie środki komunikacyjne. Tak strasznego huraganu nie notowano w Japonii od przeszło 30 lat.

# Atak lotniczo-gazowy na Katowice

Katowice, 21. 9. (K.) Jak już wczoraj pokrótce doniosłem, zarządzony był na dzień wczorajszy próbny atak lotniczo-gazowy na stolicę województwa śląskiego. We wczesnych godzinach wieczornych wszystkie sklepy zostały zamknięte. Wystawy zazwyczaj rześcicie oświetlone, zostały tym razem zupełnie pozbawione światła. Ożywione zwykle główne arterie miasta wyglądały jakby wymarłe. Opustoszałe ulice, panujący półmrok, uwijające się po ulicach jak cienie drużyny ratownicze w pełnych rynsztunkach przeciw-

lotniczych, wywierały niesamowite wrażenie. Tu i ówdzie kursowały jeszcze nieliczne pojazdy mechaniczne ze zgaszonymi światłami przy szczelnie zasłoniętych reflektorach. Całe miasto w napięciu oczekiwało odezwania się syren alarmowych, zwiastujących rozpoczęcie się ataku lotniczego.

Dzięki uprzejmości władz LOPP, współpracownik Wasz miał sposobność obserwować z 14-piętrowego drapacza chmur w Katowicach przebieg całego ataku. O godz. 22 na ul. Zwirki i Włgury zajeżdżał samochód wojewody śląskiego dra Grażyńskiego, który w towarzystwie gen. Zajęca i przedstawicieli władz wojskowych i policyjnych udał się na szczyt drapacza chmur. Na 13-tym piętrze ustawione były działa przeciwlotnicze, które oczekiwały ukazania się „nieprzyjaciół“ powietrznych. Z tarasu szczytu można było obserwować jak na dłoni całe Zagłębie węglowe, nie wyłączając części niemieckiej. Cała okolica tonęła w ciemnościach za wyjątkiem terenów kopalnianych i hutniczych. Nagle ze strony lotniska buchnęły silne strumienie światła reflektorów, które rozdzierały panujący mrok.

O godz. 22.14 odezwała się syrena alarmowa, oznaczająca rozpoczęcie się ataku. Za nią wtórowały natychmiast syreny fabryczne kopalniane, strażackie itp. Najlepiej wyszedł z tej próby Soznowiec. Jakby za dotknięciem różdżki czarodziej skiej, wszystkie światła na tamtym odcinku zga-

sły. Z kolei zniknęły światła z Katowic, Dębu, Mysłowic, Chorzowa Nowego Bytomia. W dwie minuty po alarmie okolicę zalegały ciemności egipskie. Jedynie silne strumienie reflektora z lotniska oświetlały raz za razem horyzont.

W parę minut później na komendę zatrajkotały maszyny karabinowe na szczycie drapacza chmur. Równocześnie w różnych punktach rozlegały się detonacje, a następnie ukazały się olbrzymie łuny imitujące pożary. Pierwsza „bomba“ ugodziła w skład skór w Siemianowicach, później „zapalił“ się Teatr Polski. Maszyny karabinowe i działa przeciwlotnicze grały bezustanku. Na ulicach krzątały się drużyny ratownicze, które ratowały „zagazowanych“ lub gasiły „płonące“ objekty.

O godzinie 22.34 odezwały się powtórnie syreny, zwiastujące tymrazem zakończenie ataku. — Atak obserwowała również specjalna wycieczka dziennikarzy ze stolicy.

# Kto wygrał milion złotych?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21. 9. Sin. Dziś w ostatnim dniu ciągnięcia IV. Klasy Loterii Państwowej główna wygrana milion złotych padła na nr. 132.138. — 15.000 zł. wygrały nry: 44784, 140897. — 10.000 złotych nry: 14916, 115386, 130601, 132630, 134515. — 5.000 zł. nry: 5447, 126088, 161616. — 2.000 zł. nry: 42514, 49604, 102872, 145838, 151103, 153077.

Premje po 2500 zł. wygrały nry: 47, 2014, 3586, 3710, 3766, 4309, 4434, 4795, 5285, 5301, 5497, 5832, 7727, 8500, 9251, 9417, 10225, 10495, 10927, 11297, 11550, 12170, 13507, 13654, 14030, 14130, 14252, 14701, 14883, 16330, 16362, 16527, 17330, 17613, 18067, 18088, 18397, 19114, 19518, 19796, 19973, 20718, 21746, 22075, 22614, 23384, 23441, 23449, 23544, 23917, 25226, 26043, 26364, 27120, 27166, 29902, 30001, 30416, 30537, 30705, 32721, 32922, 33482, 33853, 33915, 35365.

Warszawa, 21. 9. Sin. Jedną ćwiartkę losu nr. 132.138, który wygrał milion złotych nabył pewien kupiec żydowski w Warszawie, którego nazwisko nie zostało jeszcze ustalone, drugą żoną zawodowego sierżanta, zamieszkała w Cytadeli, trzecią ćwiartkę nabył robotnik firmy „Pociąg“ Barszczak, zaś ostatnią ćwiartkę grupa jego kolegów z tej samej fabryki. Wedle krążących pogłoszek Barszczak, zatrudniony w dziale gospodarczym fabryki i zarabiający nie wiele ponad 100 zł. miesięcznie sprzedał swoją ćwiartkę pewnemu urzędnikowi fabrycznemu.

## Nauka i wychowanie

WPISY na koncesjowane przez Kuratorjum Szkolne

KURS HANDLOWE GRYSPANA

przyjmuje się codziennie w lokalu Kursów, ul. Sarego (Zielona) 12.

NAUKĘ JĘZYKÓW: angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego, rosyjskiego, Esperanto, w Instytucie Ansona, — Kraków, Szewska 17, — rozpocząć można każde; chwili. — Zamiejscowym wysyłamy znakomite samouczki „Argus“, opracowane na podstawie metody Ansona. Żądać prospektów. 570kr

NAUKA na koncesjowanych KURSACH

HANDLOWYCH FEINBERGA rozpoczeta. — Wpisy do datkowe — w kancelarji Kursów, Starowiślna 28, codziennie.

Reklama dźwięgła handlu

BENZION RAPPAPORT przyjmuje lekcje języka hebrajskiego. Zgłoszenia Grzegorzewska 14, I. piętro. 684kr

## Wolne posady

POWAŻNA, dobrze zaprowadzona firma koło njalno-ajencyjna, pozukuje odpowiedniej osoby (najchętniej kawalera) o charakterze urzędnika — lub spółnika, inteligentnego i energicznego, kto ryby mógł ewentualnie zosac kierownikiem ineresu. Zgłoszenia pod „Inteligencja“ do Adm. „N. Dziennika“. 851kr

KOREPETYTOR (KA) ru tynowany (a) do chłopca 6-jej klasy powsz. potrzebny. Zgłoszenia pod „Korepetytor“ do Adm. „N. Dziennika“. 4892g

POSZUKUJĘ zaprowadzonego podróżującego z branży tekstylnej, — na Śląsk i Małopolskę, obeznanego również w Krakowie. Zgłoszenia pod „Tekstylja“ do Adm. „N. Dziennika“. 4888g

DLA ZDROWIA JEDYNIIE TO, CO NAJLEPSZE!

COKOLWIEK DROŻSZE — WIELOKROTNIE LEP SZE!



ŚWIATOWEJ SŁAWY

HAYA PUDER MYDŁO i KREM

ZALECANY PRZEZ POWAGI LEKARSKIE DLA ZDROWIA DZIECI DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH i DROGIERZACH

SKŁAD GŁÓWNY: APTEKA S. HAY, ŚW. W. KAZIMIERZÓWSKA 31. - KOLEJAJA 12.



# Polska wycofała swój projekt generalizacji traktatów mniejszościowych

Sensacyjny przebieg dyskusji na komisji politycznej. — Lord Eden w obronie układów mniejszościowych. — Sprawa żydowska

Genewa. 21. 9. (K) Komisja polityczna Zgromadzenia Ligi Narodów podjęła dziś dalszą dyskusję nad wnioskiem rządu polskiego w sprawie generalizacji układu o ochronie mniejszości narodowych.

Jako pierwszy przemawiał i delegat bułgarski i australijski, którzy zwrócili się przeciw wnioskowi polskiemu. Oświadczył on, że proponowana przez Polskę konferencja nie ma widoków powodzenia, a następnie wskazali, że jednostronne zerwanie układu o ochronie mniejszości nie może być stosowane i jest niedopuszczalne.

Jako następny mówca zabrał głos delegat angielski, lord Eden. Wskazał on na wstępie, że sprawa ochrony mniejszości narodowych jest, jak to już swego czasu Briand stwierdził, sprawą pod każdym względem ograniczoną. Jej ograniczony charakter został również zatwierdzony w r. 1929 przez Radę Ligi Narodów na podstawie sprawozdania komitetu trzech. Trzeba sobie uprzytomnić, — mówił Eden — że kwestja mniejszościowa wyłoniła się wskutek zmian terytorjalnych, jakie przeprowadzone zostały na podstawie traktatów pokojowych, które niektórym państwom przyznały nowe tereny wraz z ludnością obcą ludności nowego państwa, a rasowo i kulturalnie przynależną do państw sąsiedzkich.

System ochrony mniejszości narodowych zmierzal do 2 głównych celów: 1) Zapewnienia Europie spokoju poprzez równouprawnienie dla mniejszości narodowych, i 2) osiągnięcie, aby kwestje sporne, wynikające z przydzielenia tej mniejszości do danego państwa nie przybrały zatargu między dwoma sąsiadującymi państwami, lecz aby zostały zażegnane w sposób polubowny przez nową międzynarodową organizację w łonie Ligi Narodów.

Z tego wynika, że na nas wszystkich spoczywa specjalna odpowiedzialność we wszystkich kwestiach mniejszościowych, wynikających z traktatów pokojowych. Niema podobnego problemu światowego, któryby usprawiedliwiał rozszerzenie tego systemu na cały świat, już choćby z tego powodu, że gdzieś indziej nie było podobnego odcinania części ludności od jednego państwa i przydzielania jej innemu, ani też nic podobnego nie jest zamierzone.

Gdyby mechanizm, stworzony specjalnie dla tego celu miał być zastosowany w innych państwach, gdzie wprawdzie istnieją mniejszości, ale nie przedstawiające takiego samego problemu międzynarodowego, wówczas zastąpiłoby niebezpieczeństwo, że ten mechanizm stworzy dopiero ten problem, jaki przedtem nie istniał, a bez którego byłby się wogóle nie pojawił. Twórcom postanowień o ochronie mniejszości narodowych chodziło o stworzenie systemu, któryby trwał tak długo, dopóki istnieje sam problem. Nie byli oni zdania, że będzie to wiecznie trwałe. Wszystkie te układy zawierają postanowienie, że mogą być zmienione na podstawie zwykłej większości Rady Ligi Narodów. Chodziło nie o uwiecznienie kwestji, lecz o jej rozwiązanie. Idealne rozwiązanie byłoby zniesienie kontroli, jako już zbędnej. Ale istnieją już ku temu odpowiednie warunki w państwach wchodzących w rachubę?

Obecny system nie jest wprawdzie doskonały, ale dlatego nie może być obalony.

Odpowiednie wnioski w sprawie zmian byłyby niewątpliwie bardzo życzliwe rozważone.

Eden przeszedł następnie do omawiania trudności stojących na drodze do generalizacji układów mniejszościowych. W niektórych państwach pomieszane są rasy, wyznania i języki do tego stopnia, że trudno byłoby rozróżnić większość od mniejszości. Nie jest to zresztą także w Wielkiej Brytanji możliwe.

Mówca przeszedł następnie

do sprawy mniejszości żydowskiej,

przyczem kilkakrotnie czynił wyraźną aluzję do stosunków panujących w Niemczech hitlerowskich. Podkreślił on, że w niektórych państwach wprowadzenie ochrony prawnej dla mniejszości żydowskiej byłoby rzeczą zupełnie uzasadnioną i potrzebną. W większości państw cywilizowanych niema oczywiście kwestji ochrony mniejszości żydowskiej, gdyż tam nawet w wypadku niestnienia zobowiązań międzynarodowych rządy poczynają się do odpowiedzialności zagwarantowania praw wszystkim mieszkańcom bez względu na rasę, mowę i religję.

Faktycznie każdy rząd powinien być oceniany wedle traktowania wszystkich swoich podwładnych. To jest problemem cywilizacji i kultury, od którego

zależy dobre imię państwa.

Lord Eden zwrócił się następnie przeciw zwolaniu osobnej konferencji w sprawie zajęcia się wnioskiem polskim, wskazując że konferencja ta nie mając odpowiednich podstaw musiałaby się niechybnie zakończyć fiaskiem.

Na zakończenie mówca ponownie zaznaczył, że układy o ochronie mniejszości narodowych stworzone zostały dla specjalnych celów rozwiązania ochrony mniejszości w poszczególnych krajach, jak się spodziewano, na okres czasowo ograniczony. Należałoby natomiast zbadać kwestję, czy układy te spełniły swoje zadanie.

Delegat włoski, baron Aloisi wypowiedział się przeciw rozszerzeniu postanowień w sprawie ochrony mniejszości narodowych. Sprawa ta rozwijała się dziejowo i musi być z tej perspektywy oceniana. Mówca wskazał wreszcie, że w każdym państwach panują zupełnie odmienne warunki.

Po delegacie włoskim zabrał głos delegat francuski, Massigli, który w oględnej formie wskazał na bezcelowość zwoływania konferencji wedle wniosku polskiego, gdyż stać by się musiał chyba cud, aby na tej konferencji osiągnięto porozumienie. Także Massigli wskazał na czasowość traktatów w sprawie

ochrony mniejszości i zaznaczył, że dokonanie w nich zmian jest możliwe po odpowiednim zbadaniu przez kontrahentów traktatu wersalskiego i Radę Ligę Narodów.

Po przemówieniu delegata irlandzkiego de Valery, który wskazał, że najidealniejszym rozwiązaniem kwestji byłoby gdyby mniejszości mogły powrócić do swoich krajów, zabrał głos przewodniczący komisji, delegat hiszpański Madariaga. Zwrócił się on do delegata polskiego z prośbą, aby się zechciał jeszcze raz w sprawie wniosku wypowiedzieć, ponieważ dyskusja nie posunęła sprawy naprzód.

Delegat polski hr. Raczyński złożył następnie oświadczenie, które brzmi: Zasadniczo Polska podtrzymuje swoje stanowisko w całości. Wniosek jej znalazł u niektórych państw poparcie, a innych, niekonięcznie najmniejszych — natrafił na sprzeciw. Część kontrargumentów zdołałem już obalić, a obecna także nie sprawiłoby mi większej trudności jeszcze się przeciwstawić. Rezygnuję jednak z tego, ponieważ potrzebna jest jednomyslność, a niema żadnych widoków na przeprowadzenie uchwały po myśli wniosku polskiego. Z tej przyczyny Polska wniosku swojego nie podda pod głosowanie.

Oświadczenie delegata polskiego wywołało wielkie wrażenie. Panuje ogólny pogląd, że

oznacza to wycofanie wniosku polskiego w sprawie generalizacji układów o ochronie mniejszości narodowych.

Po zakończeniu dyskusji nad wnioskiem polskim zabrał głos delegat węgierski, który wystąpił przeciw polityce mniejszościowej rządu rumuńskiego w stosunku do Węgrów.

## Co oznacza oświadczenie delegata polskiego

Genewa, 21. 9. (K) Jak z kół delegacji polskiej donoszą, Polska zrezygnowała jedynie z tego, aby wniosek ten był rozpatrywany obecnie przez komisję polityczną, a tem celem Ligi Narodów, ponieważ niema widoków powodzenia. Polska zastrzega sobie prawo we właściwym czasie i w inny sposób

poruszyć tę zawsze aktualną sprawę i popchnąć ją naprzód. Poza tem złożone przez ministra Becka na Zgromadzeniu Ligi N. oświadczenie w sprawie odmowy dalszej współpracy nad wykonaniem kontroli w sprawie ochrony mniejszościowej, jest w dalszym ciągu wiążące.

## Między Warszawą a Bukaresztem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 21. 9. Sin. W dzisiejszym „Kuryerze Poranym“ ukazała się korespondencja z Bukaresztu pod nagłówkiem „Mała polityka wielkiego państwa“. Gra p. Titulescu, którą tu dobrze rozumiemy.“ Artykuł ten jest zwrócony przeciwko polityce rumuńskiej i jej obecnemu ministrowi spraw zagranicznych. Autor dowodzi, że Rumunja zanadto ulega wpływom francuskim, odsuwając się zupełnie od Polski, i że prasa rumuńska po ośmiu latach pociągających Polski na terenie Ligi Narodów wystąpiła przeciwko Polsce. Artykuł ten przytacza również sprostowanie posła pol-

skiego w Bukareszcie Arciszewskiego, wystosowane do pism rumuńskich.

Z Bukaresztu donoszą, że wynikło tam nieporozumienie między posłem polskim Arciszewskim a rumuńską organizacją dziennikarską. W związku z wystąpieniem Polski w Genewie przesłał poseł Arciszewski oświadczenie do prasy rumuńskiej, którego forma wywołała pewne zastrzeżenia ze strony tej prasy. Wobec tego prasa rumuńska wystąpiła ze zbiórową enuncjacją przeciwko posłowi Arciszewskiemu.

## Franciszek Kwaśny i tow. uniewinnieni

(Tan) W swoim czasie obszernie donieśliśmy o tem jak Małopolska Straż Graniczna z siedzibą w Przemyśle wpadła na trop wielkiej afery przemytu sacharyną oraz nielegalne sprzedawanie sacharyny. Mianowicie po dłuższym inwigilowaniu niejakiego Franciszka Kwaśnego emerytowanego szejzanta zam. w Przemyśle przy ul. Grunwaldzkiej, trudniącego się tropieniem handlarzy sacharyną, w charakterze konfidenta władz skarbowych, Małopolska Straż Graniczna ustaliła, że rola Franciszka Kwaśnego jest dwójaka, gdyż z jednej strony jest on konfidentem władz skarbowych przy tropieniu sacharyniarzy, a równocześnie sam sprowadza przemycaną z zagranicy sacharynę i rozsprzedaje je pomiędzy kupców.

Na skutek przeprowadzonych dochodzeń oraz dłuższego śledztwa Franciszek Kwaśny został oskarżony o nielegalny handel sacharyną, przemyt sacharyny oraz narażenie na szkodę Skarbu Państwa przez pobranie całego szeregu premij za wytropienie handlarzy sacharyną, zaś dalszych 5 osób zostało oskarżonych o udzielanie pomocy Franciszkowi Kwaśnemu do popełnienia tych przestępstw, za nielegalny handel sacharyną itp.

Wszyscy oskarżeni byli aresztowani i w czasie dochodzeń przyznali się prawie w całości do zarzucanych im przestępstw. Natomiast na rozprawie wyparli się w zupełności winy, tłumacząc się, iż przyznali się do czynów niepopelnionych

w obawie przed dalszym trzymaniem ich w areszcie śledczym. W szczególności naprowadził oskarżen, iż trudnili się handlem cukru waniljowego, a Franciszek Kwaśny ten cukier waniljowy sprzedawał.

Sędzia grodzki dr. Noskowieki zaaprobował obronę oskarżonych i wychodząc z założenia, że wiarygodność oskarżonych udowodniona nie została, gdyż samo przyznanie w czasie dochodzeń jest niewystarczające wobec braku innych dowodów i na tej podstawie wydał wyrok uniewinniający wszystkich oskarżonych.

## Eksplzja czołgu brytyjskiego

Londyn. 21. 9. (L) Podczas ćwiczeń polowych pod Swindon uległ zniszczeniu 16-tonnowy czołg pierwszej brytyjskiej brygady czołgów. Z przyczyn dotychczas nieznanych zapalił się w czołgu zbiornik benzyny, od czego wybuchł znajdujący się wewnątrz czołgu zapas amunicji armatniej i karabinów maszynowych. Załoga zdołała się jeszcze na czas wyratować. Czołg spalił się do szczętnie.

Zadajcie wszędzie  
„Nowego Dziennika“

# Oficjalne dementi niemieckie

Berlin. 20. 9. PAT. Dziennik angielski „News Chronicle“ podał wiadomość o przygotowywaniu w Niemczech wielkiej akcji przeciw Żydom. (zob. telegram na str. 1-szej. — Red.). Według dziennika, wydana ma być ustawa, odbierająca Żydom niemieckim prawo obywatelskie.

Wiadomość ta spotkała się z katgorycznym zaprzeczeniem ze strony miarodajnych czynników niemieckich, które doniesienie „News Chronicle“ nazywają „czym wymysłem“. Wspomniane koła zaprzeczają, że nie przygotowuje się żadnej akcji przeciw Żydom, ani żadnej ustawy, pozbawiającej ich praw obywatelskich.

## Niedola młodzieży żydowskiej w Niemczech

Berlin. (ZAT) W związku z ostatnim rozporządzeniem ministerstwa pracy w sprawie uprzywilejowania przy zatrudnianiu osób w wieku powyżej lat 25 „Frankfurter Zeitung“ pisze, że aczkolwiek rozporządzenie to przewiduje przepisy wyjątkowe dla pewnych kategorii młodocianych pracowników, to jednak ulgi te nie będą stosowane względem młodocianych Żydów, którzy usunięci będą ze stanowisk. Pismo podkreśla, że młodzi Żydzi nietylko usunięci będą z ich dotychczasowych placówek pracy, lecz będzie dla nich wogóle niemożliwe znalezienie jakiegokolwiek zatrudnienia w przyszłości. „Frankfurter Zeitung“ wskazuje, że podczas gdy młodzież nieżydowska może zarobkować w obozach pracy lub przy robotach sezonowych w rolnictwie, dla Żydów dostęp do tych placówek pracy jest zamknięty.

## Dzień min. Becka w Genewie

Genewa. 20. 9. PAT. Min. Beck wziął dziś udział w śniadaniu, wydanym przez stałego delegata Lotwy przy Lidze Narodów min. Feldmansa dla delegatów państw bałtyckich i Szwecji. Popołudniu min. Beck przyjął konsula generalnego Japonii w Genewie p. Jokojamę, wieczorem zaś wziął udział w obiedzie, wydanym przez pierwszego delegata Argentyny ambasadora Cantilo, poczem był obecny na przyjęciu u podsekretarza generalnego Ligi Azcanate.

## Barthou o przyjęciu Sowietów

Paryż. 20. 9. PAT. Min. Barthou powrócił dziś z Genewy. Dziennikarzom oświadczył on, że pobyt jego nad Lemanem miał głównie na celu wprowadzenie Sowietów do Ligi Narodów. Było to przedsięwzięcie konieczne, lecz niezwykle trudne. Jestem szczęśliwy — mówił minister — z pozyskanych pomyślnych rezultatów. Współpracowali ze mną w tym duchu najbardziej serdecznym nasi przyjaciele i sojusznicy. Wejście Sowietów do Ligi Narodów musi być oceniane, jako wydarzenie wysoce pomyślne dla rozwiązania problemów międzynarodowych. Z tego właśnie względu bronielem z całą energią sprawy przyjęcia Sowietów do Ligi.

## Bandycki napad pod Genewą

Genewa. 20. 9. (R) W Montreux nad jeziorem Genewskim napadł wczoraj wieczór bandyta na sklep jubilerski, w którym znajdował się sam właściciel, oddając do niego strzały rewolwerowe. Ranny ciężko jubiler począł wzywać pomocy, na skutek czego wpadł do sklepu właściciel sąsiedniego sklepu i ujął sprawcę napadu. Bandyta widząc się w sytuacji bez wyjścia, skierował broń do siebie i pozbawił się życia. Stan ciężko rannego jubilera jest beznadziejny.

## Inspektor policji francuskiej na czele bandy handlarzy narkotykami

Paryż. 20. 9. PAT. Dzienniki donoszą o wykryciu w Lille skandalicznej afery. Po nadejściu pociągu paryskiego aresztowano insp. policji Mariana, który stał na czele bandy fałszerzy i handlarzy narkotykami. Prócz tego aresztowano pięciu jego współników. Przy jednym z nich znaleziono fałszywych znaczków stemplowych na sumę 150 tys. franków. Skandal wywołał duże wrażenie w mieście, tembardziej, że insp. Mariani zajmował wybitne stanowisko w administracji.

## Stan zdrowia Rintelena

Wiedeń. 20. 9. PAT. „Neue Freie Presse“ donosi, że w stanie zdrowia Rintelena nie nastąpiła w ostatnich czasach żadna zmiana. Ciągłe jeszcze zważyć się dają objawy paraliżu. Śledztwo przeciwko Rinteleniowi ma na celu stwierdzenie udziału jego w wypadkach 25 lipca i w finansowaniu zamachu.

## Dwa wyroki śmierci w Leoben

Wiedeń. 20. 9. (W) Sąd przysięgłych w Leoben kazał dziś na karę śmierci 2 hitlerowców. Strombergera i Kalchera, oskarżonych o dokonanie za-

daniem ministerstwa pracy w sprawie uprzywilejowania przy zatrudnianiu osób w wieku powyżej lat 25 „Frankfurter Zeitung“ pisze, że aczkolwiek rozporządzenie to przewiduje przepisy wyjątkowe dla pewnych kategorii młodocianych pracowników, to jednak ulgi te nie będą stosowane względem młodocianych Żydów, którzy usunięci będą ze stanowisk. Pismo podkreśla, że młodzi Żydzi nietylko usunięci będą z ich dotychczasowych placówek pracy, lecz będzie dla nich wogóle niemożliwe znalezienie jakiegokolwiek zatrudnienia w przyszłości. „Frankfurter Zeitung“ wskazuje, że podczas gdy młodzież nieżydowska może zarobkować w obozach pracy lub przy robotach sezonowych w rolnictwie, dla Żydów dostęp do tych placówek pracy jest zamknięty.

## Aresztowanie redaktora „Danziger Echo“

Gdańsk. 20. 9. Policja gdańska przeprowadziła rewizję w redakcji narodowo-żydowskiego tygodnika „Danziger Echo“, aresztując redaktora i wydawcę tegoż tygodnika Dra Loewy'ego. Dr. Loewy jest obywatelem łotewskim. Warto zaznaczyć, że wczoraj dopiero oficjalny organ partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku „Der Vorposten“ polemizował w jednym z artykułów z tygodnikiem „Danziger Echo“, odwołując się do miarodajnych czynników aby wglądnęły w działalność tego pisma żydowskiego. Koła polityczne uważają, że przez aresztowanie Dra Loewy'ego chciano pozbyć się niewygodnego przeciwnika politycznego.

## Bandycki napad na agencję pocztową

Kielce. 20. 9. PAT. Dziś nieznanymi sprawcy za pomocą włamania przez dach dostali się do agencji pocztowej w Książku Wielkim, pow. miechowski, gdzie po rozpruciu kasy rakiem zabrali gotówką 320 zł., znaczków pocztowych na sumę około 500 zł. i znaczków stemplowych również na kwotę około 500 zł. oraz kasetkę z listami poleconymi. Kasiarze po sprawdzeniu zawartości kasetki pozostawili ją w sąsiednim ogrodzie sami zaś zbiegli w niewiadomym kierunku. Policja wszczęła energiczne poszukiwania za złodziejami.

## Usunięty robotnik chciał zastrzelić kierownika fabryki

Kielce. 20. 9. PAT. Dzisiaj obok fabryki „Światowid“ w Pohulance, pow. zawierciańskiego, karanie zwolniony robotnik Stefan Baran z Pohulanek usiłował zastrzelić z rewolweru kierownika fabryki „Światowid“ Jana Zelka. W czasie kiedy Zelek szedł do fabryki Baran podbiegł do niego i strzelił jedn raz z rewolweru, jednakże kula chybiła. Zamachowiec zbiegł następnie do lasu.

## Sensacyjny proces w Tarnowie

Tarnów. 20. 9. PAT. Przed trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się dziś rozprawa przeciwko Ferdynandowi Galasowi i towarzyszą, oskarżonym o dokonanie szeregu rabunków i zniewolenie. Na dzisiejszej rozprawie oskarżonym odczytano akt oskarżenia. Oskarżony Galas symuluje chorobę umysłową, zaś reszta oskarżonych wypiera się udziału w zarzuczonych im kradzieżach i rabunkach. Następnie sąd przystąpił do przesłuchania świadków, którzy rozpoznali w kilku oskarżonych sprawców napadów rabunkowych. Rozprawa potrwa kilka dni.

## Obniżka płac w przemyśle naftowym

Warszawa. 20. 9. (Sin.) W przemyśle naftowym toczą się rokowania między przemysłowcami a robotnikami w sprawie obniżki płac. Przemysłowcy proponują obniżkę 17%-ową, zaś robotnicy 12%-ową, przyczem przemysłowcy powołują się na to, że cena nafty została obniżona o 20 proc. Rokowania nie zostały jeszcze zakończone.

machu bombowego z wynikiem śmiertelnym na księdza Eibego w Katzenbergu. Skazanym przysługuje prawo apelacji.

## 80 tysięcy dolarów na powodzian w Polsce

Nowy Jork. 20. 9. PAT. Na rzecz powodzian w Polsce zebrano we wschodnich stanach przeszło 50 tysięcy dolarów, w zachodnich zaś przeszło 30 tysięcy. Jest to wspaniały wysiłek wychodźstwa, zwłaszcza, gdy się uwzględni niebywale ciężkie stosunki materialne polonji amerykańskiej.

## Sensacyjny proces pomiędzy dwoma profesorami politechniki warszawskiej

Warszawa. 20. 9. (Sin.) Dziś w sądzie miał się odbyć proces z oskarżenia profesora Politechniki Warszawskiej dra Broniewskiego b. ministra robót publicznych i jednego z osobistych przyjaciół b. premiera Bartla przeciwko prof. politechniki warszawskiej dr. Czochrałskiemu, który w liście do rektora napisał m. i., że prof. Broniewski prześladowa go i nie chce dopuścić do zorganizowania instytutu metalurgji i metaloznawstwa, posiadającego wielkie znaczenie dla siły obronnej państwa. W dalszym ciągu pisał: „Odmawiając w swoim czasie podpisania protestu w sprawie brzeskiej oraz nie biorąc udziału w proteście profesorskim przeciwko nowej ustawie akademickiej, można było się spodziewać, iż wypłynię z tego dla mnie niejedna przykrość. Mówiłem już w swoim czasie wiceministrowi Pierackiemu, że przygotowuje się nagonka w celu utracenia mnie. Wnioskodawcy (czyli prof. Broniewskiemu) idzie oto, ażeby unicestwić możliwość rozwoju instytutu. O tyle okazuje się wnioskodawca wrogiem kraju jak i społeczeństwa polskiego“. Obronca prof. Czochrałskiego adw. Paschalski zgłosił wniosek o odroczenie rozprawy, celem wezwania świadków, którzyby mieli potwierdzić prawdziwość stawianych przez jego klienta zarzutów. Z tych względów proces został odroczony.

## Prez. Starzyński oskarża dawny magistrat

Warszawa. 20. 9. Na konferencji prasowej w magistracie warszawskim wygłosił dziś prez. Starzyński niesłychanie ostre przemówienie, w którym potępił gospodarkę dawnego magistratu, przytaczając szereg jaskrawych i rewelacyjnych faktów. Prez. Starzyński wskazał, że system gospodarki magistrackiej nietylko był chałtuczny i niedbały ale też często wkraczał w kolizję z kodeksem karnym.

## Stalin — zdrowy

Paryż. 20. 9. PAT. Agencja Havasa donosi z Moskwy, iż sowieckie koła rządowe zaprzeczają kategorycznie pogłoskom o ciężkiej chorobie Stalina. Według oświadczenia tych kół Stalin przebywa obecnie na urlopie na południu Rosji, będąc zupełnie zdrowy.

## Epidemia paraliżu dziecięcego

Berlin. 20. 9. PAT. Epidemia paraliżu dziecięcego w okręgu Nadersleben szerzy się coraz bardziej. Liczba chorych w tym okręgu wynosi mniej więcej 450 osób. Władze wydały zakaz opuszczania koszar przez żołnierzy.

## Napad 400 bandytów na miasto ch.ńskie

Charbin. 20. 9. PAT. 400 uzbrojonych bandytów napadło na miasto Laotorkuo, położone w okręgu Szien-Tao, splądrowało je, podpaliło i wreszcie uprowadziło z sobą 19 osób. 60 domów spłonęło doszczętnie.

## Dżuma w Mandżurji

Czang Czun, 20. 9. PAT. W miejscowości Tun Lao zmarło 30 osób na dżumę. W Nunam 90 osób, w Taipingu 20 osób. Władze mandżurskie podjęły środki celem zwalczania zarazy.

Wiedeń. 20. 9. PAT. Dziś odbyła się rozprawa przeciwko dwu policjantom wiedeńskim, oskarżonym o udział w napadzie na radiostację wiedeńską w dniu 25 lipca. Obaj oskarżeni zostali skazani na dożywotnie więzienie.

# Kronika krakowska

## Uczczenie pamięci bł.p. Inż. Bernarda Zimmermanna

Onegdaj, w trzecią rocznicę zgonu błp. inż. Bernarda Zimmermanna, zebrał się na grobie Jego rodzina, członkowie Egzekutywy Org. Sjońskiej, towarzysze partyjni oraz przyjaciele i znajomi.

Po odprawieniu modłów żałobnych w skupieniu uczczono pamięć Zmarłego, zasłużonego działacza społecznego i przywódcy.

## Gdzie i kiedy należy nadawać pocztę lotniczą w Krakowie

Listowe przesyłki lotnicze (listy, kartki pocztowe, druki, próbki towarów, papiery handlowe i przesyłki mieszane) można nadawać we wszystkich urzędach pocztowych lub też wrzucać do specjalnych skrzynek poczty lotniczej (kolor niebieski), które rozmieszczone są w wielu miejscach, przy główniejszych ulicach i placach.

Listowe przesyłki lotnicze należy opłacać, nalepiając na zwykłe znaczki pocztowe, bądź znaczki poczty lotniczej.

Na przesyłkach lotniczych winien być umieszczony napis lub nalepka, (które wydają bezpłatnie urzędy pocztowe) z napisem: „Par avion — Lotnicza“.

Oplaty za lotnicze przesyłki listowe składają się ze zwykłej opłaty pocztowej i opłaty lotniczej.

W obrocie krajowym i z W. M. Gdańskiem opłaty te wynoszą: 1) za kartkę pocztową opłata pocztowa 20 gr i opłata lotnicza 10 gr, razem 30 gr; 2) za list do 20 gr, opł. poczt. 30 gr, opł. lotn. 10 gr, razem 40 gr.

W obrocie zagranicznym: Do Austrii, Czechosłowacji, Rumunii i Węgier: 1) za kartkę poczt. opł. poczt. 25 gr., opł. lotn. 20 gr., razem 45 gr.; 2) za list do 20 gr, opł. poczt. 50 gr, opł. lotn. 30 gr, razem 80 gr.

Do Bułgarii, Danii, Estonii, Finlandii, Francji, Grecji, Jugosławii, Lotwy, Niemiec, Szwajcarii i Włoch: 1) za kartkę pocztową opł. poczt. 30 gr, opł. lotn. 30 gr, razem 60 gr; 2) za list opł. poczt. 60 gr, opł. lotn. 30 gr, razem 90 gr.

Do Albanii, Belgii, Holandii, Hiszpanii, Norwegii, Portugalii, Szwecji, Wielkiej Brytanii i Turcji: 1) za kartkę pocztową opł. poczt. 30 gr, opł. lotn. 30 gr, razem 60 gr; 2) za list do 20 gr opł. poczt. 60 gr, opł. lotn. 40 gr, razem 100 gr.

Przesyłki listowe winny być nadawane w urzędach pocztowych lub wrzucane do skrzynek lotniczych w Krakowie, aby były natychmiast wysłane samolotami, najpóźniej: w kierunku Warszawy i dalej do Berlina, Lotwy, Estonii, Finlandii, Szwecji i Wielkiej Brytanii, codziennie o godz. 11:30, w kierunku do Brna, Wiednia, Francji, Włoch we wtorki, czwartki, soboty o godz. 9:55.

## Napad rabunkowy na kupca

(rg) Wczorajsza rozprawa przed sądem przysięgłych w Krakowie była epilogiem napadu rabunkowego. Rzeczą działa się we wsi Spalona, niedaleko Kwaczały. Znajduje się tam sklep J. Thalera, gdzie ludność okoliczna zaopatruje się w towary spożywcze.

W nocy z 27 lipca ub. roku ktoś począł dobijać się do drzwi sklepu. Gospodarz nie chciał wprawdzie drzwi otworzyć, silne uderzenia belki zrobiły jednak swoje. Napastnicy dostali się do wnętrza. W międzyczasie gospodarz zabarykadował się w dalszej części mieszkania. Nie mogąc tam się dostać, napastnicy strzelili kilkakrotnie w stronę drzwi. Jedną z kul raniła syna Thalera. Na widok rannego dziecka Thaler porwał flaszkę z octem i chlusał w stronę napastników.

Bandyty zrabowali trochę towaru, wartości około 100 zł i zbiegli. Jednego z nich, 31-letniego Jana Kucharskiego z Rozkochowa, ujęto. W lutym br. stanął on przed sądem przysięgłych w Krakowie i został zasądzony na 10 lat więzienia.

Naskutek skargi kasacyjnej obrońcy, Sąd Najwyższy zniósł wyrok sądu przysięgłych. Wczoraj Kucharski zasiadł powtórnie na ławie oskarżonych. Podobnie jak poprzednio, i tym razem wyrok się winy. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał — na podstawie werdyktu ławy przysięgłych — skazał Kucharskiego ponownie na 10 lat więzienia.

— **DYŻURY LEKARZY.** Dziś mają dyżur — w nocy: dr. Böhmerwald Zofja, Długa 41, tel. 181-81, dr. Engel Adolf, Dietla 66, tel. 165-98, dr. Gradziński Adam, Starowiślna 20, tel. 139-75, dr. Rychwicki Włodz., św. Tomasza 29.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegorzewska 9. Długa 4, Krakowska 19 i Brodzińskiego 1.

— **ODDZIAŁ POLSKIEGO TOWARZYSTWA LEŚNEGO W KRAKOWIE.** Rada Naczelna Polskiego Towarzystwa Leśnego zorganizowała Oddział Towarzystwa w Krakowie, który ma objąć swym działaniem Województwo Krakowskie i Śląskie. Pomieszczenie Oddziału znajduje się do czasu przy Instytucie leśnictwa Wydziału Rolniczego U. J. Kraków Aleja Mickiewicza 21.

— **ZWIEDZANIE KOŚCIOŁA ŚW. TERESY NA WESOŁEJ ORAZ OBSERWATORJUM ASTRONOMICZNEGO W OGRODZIE BOTANICZNYM** wraz z bogatym zbiorem historycznym przyrządów naukowych, lunet, globusów itp., odbędzie się dziś w sobotę jako 37 wycieczka nauk. Tow. Miłośników Krakowa pod kier. dra J. Dobrzyckiego. Wstęp 1 zł, młodzież 50 gr. Zbiórka o godz. 3:30 pop. przed kośc. św. Teresy (ul. Kopernika). W niedzielę w razie pogody wycieczka do Mogily. Odjazd z dworca gł. o godz. 13:45.

— **CENY NA TARGU W KRAKOWIE** były wczoraj następujące: mleko niezbierane litr 0,16—0,20 zł, kwaśne 0,10—0,15 zł, śmietana 0,80—1,20 zł, śmietanka 0,50—0,60 zł, ser zwyczaj. kg. 0,60—0,80 zł, masło deser. 2,20—2,40 zł, zwyczaj. 2—2,20 zł, jaja świeże sztuka 0,05—0,07 zł, ziemniaki kg. 0,08—0,10 zł, buraki 0,08—0,10 zł, marchew 0,07—0,10 zł, cebula 0,14—0,18 zł, pietruszka 0,12—0,15 zł, seler 0,12—0,15 zł, pomidory 0,30—0,35 zł, ogórki kopa 3—5 zł, jabłka kg. 0,15—0,80 zł, gruszki 0,20—1 zł, śliwki 0,90—1,20 zł, orzechy kopa 1—1,20 zł, kura sztuka 2—3,50 zł, kaczka 1,50—2,50 zł, geś żywa 3—4 zł, biała 2,50—3,50 zł, indyk 4—5,50 zł karp żywy kg. 1,80—1,90 zł, szczupak 3,50—4 zł, brzana i leszcz 3,50—4 zł, wiślane drobne i średnie 1—1,50 zł.

— **SPĘD I CENY KONI** na targu w Krakowie przy ul. Zabłocie były następujące: Ogółem spędzono 118 koni i płacono za sztukę za konie pociągowe lekkie od 140—200 zł., za konie pociągowe ciężkie od 40—70 zł. Ze spędzonych koni sprzedano na rzeź miejscową 6 sztuk. Spęd słaby. Tendencja zniżkowa.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Abraham Neibel (lat 28), zam. przy ul. Berka Joselewicza 1. 14, w zamierze samobójczym zażył nieznaną truciznę. Przewieziono go do szpitala św. Łazarza, gdzie wypompowano mu żołądek, a następnie pozostawiono opiece domowej. Powód samobójstwa nieustalony.

— **SPRADZONO MASZYNĘ DO PISANIA.** Rubinstein Emanuel, zam. przy ul. św. Gertrudy 1. 24 doniósł organom PP., że skradziono mu z niezamkniętego sklepu maszynę do pisania marki „Smith“ wart. 500 zł.

### OSTRZEŻENIE PRZED OSZUSTEM

Centrala Ezry chalucowej w Krakowie ostrzega przed osobnikiem, legitymującym się zaświadczeniem Ezry chalucowej we Lwowie na nazwisko Izak Sunik. Osobnik ten zbiera ofiary rzekomo dla chalców, uchodźców z Niemiec, udających się pieszo do Palestyny. Jest to oszust, toteż należy spowodować jego przytrzymanie, gdyż zaświadczenie Ezry lwowskiej jest sfałszowane i Ezra tamtejsza nie prowadzi na naszym terenie akcji zbiorkowej.

— **Z. A. K. M. K. Sekeja** przemysłowa urzędza we czwartek 27 b. m. wycieczkę do Bielska. Zgłoszenia m. 7—8 na dyżurach, Gołębia 2.

## Skoszarowanie studentów niemieckich

Berlin. 21. 9. PAT. Przywódca organizacji akademickich Rzeszy ogłosił rozporządzenie, mocą którego wszyscy studenci rozpoczynający studia w roku bieżącym obowiązani są przez pierwsze dwa semestry pozostawać na jednym i tym samym uniwersytecie i zamieszkać w domach akademickich, pozostających pod zarządem centralnej organizacji „Deutsche Studentenschaft“.

Organizacja ta ustala równocześnie przepisy, dotyczące jednolitego umundurowania akademików w tych domach. W ciągu pierwszych dwóch semestrów akademikom, skoszarowanym we wspomnianych domach, zakazane będzie noszenie czapek i wstęp.

## Dalsze aresztowania obywateli sowieckich w Charbinie

Moskwa, 21. 9. PAT. Agencja Tass donosi z Charbina o nowych aresztowaniach i rewizjach u obywateli sowieckich, zatrudnionych na kolei wschodnio-chińskiej. W ostatnich dniach aresztowano 12 urzędników i robotników, zajętych na różnych stacjach tej kolei.

## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś pierwsze przedstawienie świetnej komedji paryskiej M. Achard'a pt. „Migo“. W komedji tej wystąpią zaangażowane z teatrów warszawskich artyści: pp. Zafja Gryf-Olszewska (w roli tytułowej), Aniela Tarnowiczówna (Frania) oraz p. Wojciech Wojtecki (Rodryg). Główną rolę męską wykona p. E. Solarski. W innych rolach pp. Kostlecka, Starkówna, Kondrat, Pagowski, Staszewski, Turski, Woźniak, Woźnik. Opracowanie sceniczne reż. J. Karbowskiego, oprawa dekoracyjna H. Zwolińskiego. Jutro wieczorem świetna komedja muzyczna „Domek z kart“ z pp. gościnnie występującym M. Maszyńskim oraz Z. Jaroszewską i K. Wyrwicz-Wichrowskim, w rolach głównych.

— **OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „ZWYCIĘŻYŁEM KRZYŻY“** z GOŚC. WYSTĘPEM M. MASZYŃSKIEGO w roli głównej, odbędzie się jutro na przedstawieniu popołudniowym.

— **TEATR ŻYDOWSKI,** Bocheńska 7. Znani artyści sceny żydowskiej R. Szoszana i M. Lampe na czele pierwszorzędnego zespołu warszawskiego wystąpi gościnnie tylko 4 dni w głośniejszej sztuce „Urke Nachilnik“ w inscenizacji R. Szoszana.

Pierwsze przedstawienie w poniedziałek 24 bm. o godz. 4 popoł. po cenach znizowanych, o godzinie 8.45 wieczorem po cenach normalnych. Przed sprzedaż biletów w firmie A. Fischhab, Grodzka 46.

— **STOWARZYSZENIE MŁODYCH MUZYKÓW** (Plac Szczepański 7) urządza w niedzielę 23 bm. godz. 17 audycję muzyczną. Wykonawcą będzie M. J. Wasserman, znakomity czelista z Lipska. — Wstęp wolny. Garderoba 50 gr.

## REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKÓWSKICH.

ADRIA: „Rendez vous w Wiedniu“ (John Barrymore) i rewja.

„APOLLO“: „Wesoła Zuzanna (Liljan Harvey) ATLANTIC: „Ulica“ wg. Elmera Rice'a (Sylvia Sidney) i Bunt młodzieży reż. Cecil B. D. Mil-  
lea.

BAGATELA: „Byłem Szpiegiem“ oraz rewja pt. „Jarmark śmiechu“.

DOM ZOLNIERZA: „Zuzia saksofonistka“ (Anny Ondra).

MUZEM: „Obraz Majestatu“ (Vlasta Burian).

PROMIEN: „Odmęt ulicy“ i „Złote sidła“.

SŁONKO: „Biały upiór“ i „W 80 minut naokoło świata“.

SZTUKA: „Miłość i Zdrada“.

SWIT: „FP. 1 nie daje znaku życia“ (Jean Murat, Daniela Parola, Charles Boyer).

UCIECHA: „Paryż w ogniu“ (2-ga część i zakończenie filmu „Nędznicy“).

## KOMUNIKATY:

— **DZIŚ W SOBOTĘ W KRAKOWIE. BERURJA** 4 pop. referat. Bnej Sjon 3 pop., plenarne zebranie Irgun Haiwrim 4.30 pop. zbiórka, Jawneh 3 pop. plenarne zebranie, Jehuda 5 pop. wieczór poezji Bialika, Młode WIZO 4 pop. plenarne zebranie. Zaw. Zw. Handl. 3.30 pop. zebranie handlowców branży bławatnej.

— **HATCHIJA** 3 pop., pogadanka kol. mgr. K. Kohanego.

— **S. K! S. BAR — KADIMAH.** Dziś o godz. 4-ej buda o godz. 5-tej BC. i AC.

— **S. S. P. „HITACHDUT“, SAREGO** 7. Dziś w sobotę o godz. 3-ciej popoł. Zebranie członków wszystkich formacji.

— **„OLIM—POLIM“, PRZY S. S. P. „HITACHDUT“, SAREGO** 7. Dziś, w sobotę o godz. 7 wieczór Wieczór inauguracyjny. Wstęp wolny!

— **CZARNA KAWA — DANCING** w Domu Artystów, dziś, sobota, godz. 9 wieczór.

— **Z. S. R. M. „MASADA“** urządza dziś w sobotę, w salach żydowskiego Domu Akademickiego o godz. 4.30 uroczyste otwarcie roku organizacyjnego: Przemawiać będą: adw. dr. Jan Bader Mgr Abraham Diamant, Red. Klarman, z Warszawy, Zeew Reisman (członek Masady palestyńskiej), Nacław Betaru w Polsce E. Remba i inni. Wstęp wolny.

— **ZWIĄZEK ŻYDÓW UCZESTNIKÓW WALKI O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI** urządza w niedzielę, dnia 23. 9. br. zwiedzenie Muzeum Narodowego w Krakowie. Oprowadzać i objaśniać będzie art. mal. p. Jaźwiecki. Ceny wstępu znacznie znizone. O liczny udział członków i ich rodzin uprasza się.

## Wrzenie w Hawanie

Hawana, 21. 9. PAT. Ubiegłej nocy w różnych dzielnicach Hawany wybuchło przeszło 30 bomb. 5 osób odniosło rany. Szkody są niezbyt wielkie.

# ZNIŻONE CENY INSERATÓW

z dniem 1-go lipca b. r.:

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5—  
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . . „ 10—

Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10—  
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20—

Drobne ogłoszenie za słowo **10** gr.

Dla poszukujących pracy . . . **5** gr.

== Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniła jest u dołu niniejszej strony. ==

## Lokale

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje i kuchnia. Zgłoszenia pod „Komfort“ do Adm. „N. Dziennika“.  
4890g

LADNY pokój frontowy, słoneczny, osobne wejście, utrzymanie lub bez do wynajęcia: ul. Bosacka 7/5, między godz. 1-3.  
4891g

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje i kuchnia, centralne ogrzewanie. Zgłoszenia między godz. 3-6, Smoleńsk 34.  
847kr

ŚRODMIESCIE, pokoje, łazienka, wykwiłtne utrzymanie panom na stanowisku: Kraków, Fijałkowska 11/6.  
853kr

LOKAL fabryczny wórn: Kraków, Syrokomli 5. — Wiadomość telefon 167-25.  
852k

LOKAL SKLEPOWY — czynsz przedwojenny, w najruchliwszym punkcie Krakowa odstąpię. — KONCESJĘ flaszkową wydzierżawię. — Wiadomość w Adm. „N. Dziennika“ pod „1894“.  
4872g

2 i 3 POKOJOWE, pełno komfortowe mieszkanie, przy Al. Krasińskiego 12 do wynajęcia. — Dozorca wskaże, telefon 117-16.  
4885g

LOKAL sklepowy ul. Szwajska poszukiwany. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Korzystny“.  
4886g

LOKAL, FLORJAŃSKA L. 25 ZARAZ DO WYNAJĘCIA — WEJŚCIE PRZEZ SIEN — ORAZ 5 POKOI, KUCHNIA, KOMFORT. — WIADOMOŚĆ TAMŻE.  
6250x

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchym składach, oraz najtaniej PRZEPROWADZKI — skutecznie „HERMES“ Biuro spedycyjne. Kraków, Stolarska 13

## Różne

PRACOWNIA Gorsetów, napiersników, bielizny jedwabnej damskiej, najnowsze fasony, — poleca najtaniej Firma „Elegancja“, Kraków, ul. Grodzka 10, (w sieni).  
4889g

BEZPŁATNIE! Kto do 5-go października odnowi przerwany abonament lub wpisze się do „BIBLIOTEKI UNIwersALNEJ“, GOLEBIA 2 KARMELICKA 30, otrzyma bezpłatny abonament miesięczny.  
850kr

SZYLD emaljowany zamawiaj wprost we fabryce, tanio, szybko, solidnie: „Emaljarnia“, Fabryka sztyldów emaljowanych, Kraków, Dietla 81 telef. 147-39.

TANCÓW pierwszorzędnie, najtaniej, wyucza — Leon Nowotarski, Kraków, Rajska 10. Telefon 186-07.  
4770g

„NINON“ Instytut Kosmetyczny, Kraków, Rynek Gł. 34, i. p. oficyny Specjalność przyszcze, węgry, maski ziołowe. — Kosmetyki francuskie Porady darmo.  
6048k

W DOMU SIERÓT ŻYDOWSKICH przy ul. Dietla 64 wolnych jest kilka miejsc dla dziewcząt. — W rachubę wchodzi tylko sieroty krakowskie w wieku od 7—10 lat. Podania należyce udokumentowane należy złożyć jak najrychlej w Dyrekcji Zakładu. Za Wydział: Dr. med. Rafał Landau, Prezes.  
824kr

AŻ radość bierze, gdy otrzymasz bezzwłocznie każdą żadaną nowość. Najbogatszy wybór posiada tylko „ALFA“ Wypożyczalnia, Jagiellońska 8.  
464kr

GABINET KOSMETYCZNY F. EHRlichowej Kraków, KARMELICKA L. 15, tel. 186-99 wykonuje wszystkie zabiegi, wchodzące w zakres racjonalnej pielęgnacji cery.  
849kr

OSTATNIE nowości czytaw w BIBLIOTECE CENTRALNEJ, ul. Dietla 58 telefon 145-64.  
675kr

BIUSTNIKI, gorsety, opaski ciężowe, lecznicze i t. p. poleca „CHARLOTTE“, ul. SYROKOMLI 5, m. 5.  
4872g

PANIE szyjące na maszynaach wycucam GOP. SECIARSTWA w sześciu tygodniach: „CHARLOTTE“, KRAKÓW, SYROKOMLI 5, m. 5.  
4872kr

SIOSTRY PIELEGNIARKI kwalifikowane, Kraków, Józefińska 29, — telefon 120-44.  
5151kr

DYWANY ręczne, kilimy „Dywan“, Kraków Kingi 9. Naprawa, czyszczenie, strzyżenie, prostowanie.  
552ki

FIRANKI i KAPY w wykwintnym wyborze po najniższych cenach poleca Wytwórnia SEBASTJANA 16.  
683kr

## Posad poszukują

URZĘDNIK-prawnik, znający buchalterję, korespondencję, piszący biegle na maszynie, z kaucją, poszukuje posady. Zgłoszenia do Admin. „Nowy Dziennik“ pod „Skromne wymagania D.“  
4817g

FIRANKI, Kapy, Kilimy poleca najtaniej artystyczna pracownia Holcerowej, Kraków, Jasna 8.  
4850g

STROICIEL Bild obniżył znacznie cenę: Podgórze, Widok 6/6. Telef. 177-72.

ANGLIK udziela lekcji konwersacji, literatury. Pojedynczo, grupami. Ceny przystępne. Oferty „Pedagog“ N. Dz. 4875g

## Sprzedaz

KAPELUSZE — KOSZULE — KRAWATY — ostatnie nowości! Najniższe ceny! — AU BON MARCHE, Kraków, ul. GRODZKA 13.  
804kr

NOWOCZESNE MEBLE polerowane oraz kuchenne, odporne przy centralnem ogrzewaniu, wykonane we własnym zakresie, poleca: Langer, Kraków, Jana 2 (Feniks) dawniej Sienna 3.  
848kr

TANIO sprzedam zlikwidowaną fabrykę stolarską, maszyny i narzędzia w całości lub pojedynczo Grauer, Rzeszów, Sobieskiego 15.  
854kr

MEBLE KUCHENNE, — PRZEDPOKOJOWE, pierwszorządne, nowoczesne — pokoje dziecięce poleca Petzenbaum, Rynek gł. 12, Pasaż.

TAPCZANY, otomany rozkładanki, poduszki włóścienne, materace sprężynowe, łóżka dziecięce oraz przyjmuje wszelkie przeróbki: Zdzisław Tapicerski Bardasza, Krakowska 44, tel. 174 83.

MEBLE SCHOR, Kraków SZPITALNA 40, poleca także meble lakierowane pokoje dziecięce, meble kuchenne.  
561kr

OKULARY — NAJTANIEJ optyk GRÖSSLER, — Kraków, Grodzka 41, telef. 126.00.

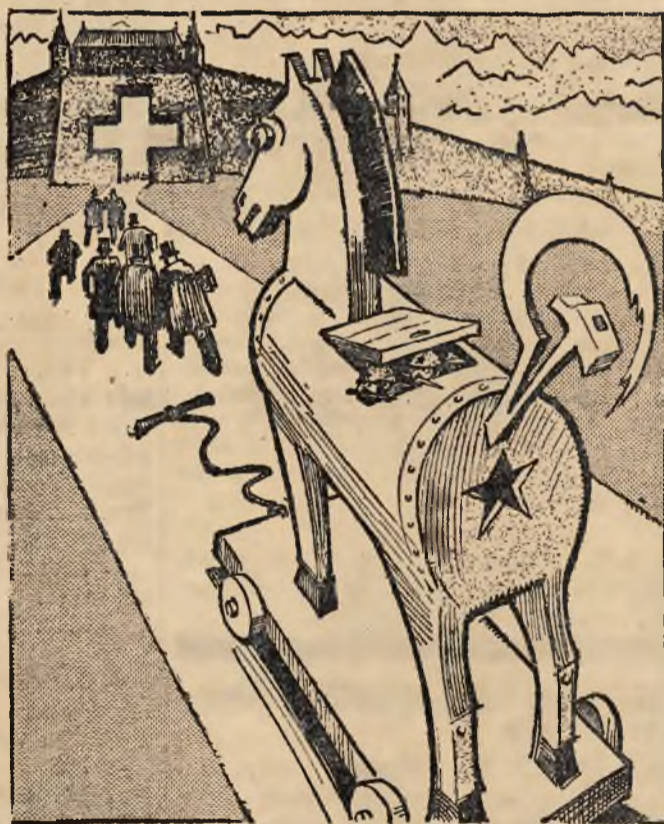
WYTWÓRNIA FIRANEK Firmy Breit została przeniesiona do nowego lokalu Grodzka 60.  
484kr

MEBLE BIUROWE po cenach ściśle fabrycznych: Kraków, Bonerowska 7, m. 1.  
822kr

MINA PFEFFERBERG, Kraków, Poselska 9, telefon 165-67, Wytwórnia artystycznych robót ręcznych, — poleca: Firanki, Kapy, oraz kompletne artystyczne urządzenia wnętrza domów.  
5245kr

## NUMOR POLITYCZNY

### Sowiecki „koń trojański“ w Genewie



Przyjęcie Sowieców do Ligi Narodów spotkało się — jak wiadomo — z protestem ze strony Szwajcarii. W jednym z pism szwajcarskich ukazała się powyższa ilustracja, mająca scharakteryzować przyszłą rolę Sowieców w Genewie. — Zdaniem Szwajcarii wstąpienie Sowieców do Ligi Narodów ma być podstępem dla szerzenia propagandy komunistycznej.

PRENUMERATA: w Krakowie bez odnosz. miesięcz. Zł. 6'00, kwart. Zł. 18'00  
W Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'00  
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80  
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadeślano 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone